Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 22. XII. — 28. XII. 1962 r. Nr 51 (315)

Ostatnia w br. sesja DRN

Dziś, tj. w sobotę 22 bm. odbywają się obrady ostatniej w tym roku sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta poświęconej zadaniom DRN w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców i pracowników dzielnicy oraz ustaleniu planu pracy Prezydium na rok 1963.

O zagadnieniach służby zdrowia informujemy obszernie na 7 stronie naszej gazety. W trakcie sesji przewiduje się wręczenie nagród Komitetom Osiedlowym za współzawodnictwo w czynach społecznych w roku 1962. BS

Coraz więcej załóg huty melduje o wykonaniu rocznych zadań

PODCZAS GDY WIĘKSZOŚĆ WYDZIAŁÓW NASZEJ HUTY ZNAJDUJE SIĘ JESZCZE CIĄGLE W OGNIU ZAŻARTEJ WALKI O WYKONANIE W TERMINIE PLANÓW ROCZNYCH, NAPŁYWAJĄ DALSZE MELDUNKI O OSIĄGNIĘCIU METY. ZADANIA PRODUKCYJNE PRZYPADAJĄCE DO WYKONANIA W BR. ZREALIZOWAŁY JUŻ CAŁKOWICIE ZAŁOGI: WYDZIAŁU ODLEWNIE, KUŹNI, WYDZIAŁU KONSTRUKCJI STALOWYCH, SIŁOWNI, WYDZIAŁU CHROMOMAGNEZYTOWEGO ZMO I AGLOMEROWNI.

10 BM. A WIĘC 21 DNI przed terminem wykonała plan roczny załoga Wydziału Odlewnie. Dostarczy ona jeszcze w br. dodatkowo 872 tony odlewów staliwnych i wlewków o wartości 5.074.000 zł oraz 6.654 ton odlewów żeliwnych przedstawiających wartość 21.813.000 zł. **Łącznie odlewnicy naszej huty dadzą dodatkowo do końca br. ponad 7,5 tys. ton odlewów o wartości 26.892.000 zł.** Na wyróżnienie zasługują wszystkie harmonijnie z sobą współpracujące załogi — obu odlewni i modelarni.

W DNIU 10 BM. wykonany został plan roczny odkuwek tzw. swobodnie kutych. Tym samym zobowiązanie podjęte przez załogę Oddziału Kuźni W-3 zrealizowane zostało na 4 dni przed terminem. **W pozostałych dniach grudnia, pracownicy Kuźni dostarczą jeszcze dodatkowo dla potrzeb huty ok. 250 ton odkuwek o wartości 2.4 mln zł.** Na wyróżnienie wśród całej ofiarnie pracującej załogi zasługują przede wszystkim: **Maciej Kaczmarczyk** — kowal wykonujący przeciętnie 150 proc. normy, **Bolesław Kutela** — II kowal, świetnie pracujący na młocie, **Piotr Korta** — I kowal, **Adolf Szczęch** — operator młota, **Tadeusz Tota, Bolesław Celuch, Jan Szewczyk.**

12 BM. MELDUNEK o wykonaniu rocznych zadań złożyła załoga Wydziału Konstrukcji Stalowych W-3. **Jej dodatkowa produkcja do końca br. wyniesie ok. 490 ton wyrobów o wartości 3,7 mln zł.** Do najlepszych, najofiarniejszych pracowników WKS zaliczają się m. in.: **Jerzy Kościelniak** — spawacz automatyczny, wykonujący ok. 150 proc. normy i dokładający starań o rozszerzenie automatycznego spawania, **Stanisław Jasiołek** — brygadzista ślusarzy konstrukcyjnych, wyróżniający się terminowym wykonywaniem pilnych zleceń, **Jan Bogacz** — brygadzista ślusarzy konstrukcyjnych, jeden z najlepszych pracowników wydziału, **Piotr Misztur, Marian Kozioł, Jan Rosiek, Jan Kozłowski, Mieczysław Prałat, Franciszek Mytnik.**

16 BM. O GODZINIE 8 rano wykonała plan roczny załoga Siłowni. Energetycy naszej huty wyprodukują dodatkowo ok. 30 milionów kilowatogodzin prądu elektrycznego przedstawiającego wartość 7 mln złotych. Spośród najlepiej pracujących wyróżnić należy kierownika zmia-

(Dokończenie na str. 3)

Dziś w numerze:

- Listy nie przychodzą same — str. 5
- W obiektywie — str. 8
- Rozrywki umysłowe — str. 8

PRZYJEMNEGO ODPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO!

Gorące dni w budownictwie

Gorące dni panują w PBM Nowa Huta, które postawiło sobie za zadanie, poza wykonaniem planu rocznego w 100 proc., oddanie ponad plan dwóch bloków na Wzgórzach Krzesławickich, liczących po 108 izb, tj. bloku 23 i 114 oraz eksperymentalnego budynku „Domino" na os. Kolorowym, o 220 izbach.

W tych dniach działa na terenie dzielnicy szereg komisji odbioru. Na Wzgórzach Krzesławickich przekazano blok nr 9 (89 izb) oraz pawilon handlowy. Jeszcze w tym miesiącu oddany zostanie na os. Kolorowym blok nr 25 (93 izby), gdzie przeprowadza się ostatnie roboty wykończeniowe, tj. cyklinowanie podłóg. Na tym osiedlu mieszkańcy otrzymają do końca br. pawilon handlowy. BS

ONI PRZODUJĄ

Przedstawiamy dzisiaj kilku wyróżniających się w pracy, przodujących pracowników huty z wydziałów, które wykonały przed terminem swoje plany roczne. Na naszych zdjęciach od lewej w pierwszym rzędzie **Maciej Kaczmara** — kowal z Kuźni wykonujący przeciętnie 150 proc. normy, **Bolesław Kutela** — drugi kowal wyróżniający się świetną organizacją pracy na młocie, **Piotr Korta** — pierwszy kowal Kuźni, ZMS-owiec, sumienny zdyscyplinowany pracownik, **Adolf Szczęch** — operator młota, doskonale znający swoje urządzenie.

A oto następnie trójka przodujących pracowników z Wydziału Konstrukcji Stalowych: **Jerzy Kościelniak** — spawacz automatyczny, wykonujący przeciętnie 150 proc. normy, **Stanisław Jasiołek** — brygadzista ślusarzy konstrukcyjnych, bardzo dobry organizator pracy, inicjator wielu cennych zobowiązań, **Jan Bogacz** brygadzista ślusarzy konstrukcyjnych, jeden z najlepszych pracowników WKS.

I na koniec wyróżniający się pracownicy Wydziału Chromomagnezytowego ZMO: **Stefan Kwinta** — pierwszy ślusarz maszynowy, pełniący obecnie funkcję I-go sekretarza OOP i II sekretarza KZ PZPR w ZMO, **Michał Panasowski** — brygadzista Młynowni bardzo dobry organizator pracy, inż. **Witold Wróbel** — kierownik wydziału, lubiany przez całą załogę za bezpośredniość i troskę o swoich ludzi.

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

A więc nareszcie mamy już zimę. Ulice, place i skwery pokrył śnieg, od razu wszystko wyładniało! Największą uciechę mają jednak dzieci. Już najmniejsza nierówność terenu wykorzystywana jest do saneczkowania i ślizgania się, na czym się tylko da...

Wprawdzie N. Huta jest jedynym w Polsce miastem, które samodzielnie i z powodzeniem rozwiązuje problem garaży, można tu jeszcze spotkać samochody, całymi dniami parkujące na ulicach. Teraz z przyjściem zimy — przysypane śniegiem.

Tekst i fot. S. Gawliński

Jesteśmy odpowiedzialni za współzarządzanie kombinatem

Za kilka dni wejdziemy w nowy okres — w rok 1963 — który dla nas hutników musi być rokiem solidnej wytężonej pracy. Sytuacja ogólna w gospodarce narodowej dyktuje obecnie niektórym dziedzinom gospodarczym szczególnie poważne zadania. Trudności gospodarcze kraju zaistniałe w br., spowodowane zostały nie tylko spadkiem urodzaju zbóż, ale także m. in. przekroczeniem planu zatrudnienia w przemyśle, no i rzecz generalna — niewykonaniem założonej obniżki kosztów własnych. W tej sytuacji partia i rząd położyły szczególny nacisk na zdecydowane usunięcie wszelkich nieprawidłowości gospodarczych.

Stąd też ciążący na całym polskim hutnictwie, a w tym na naszym kombinacie obowiązek poważnego przyspieszenia tempa produkcji, wydajności pracy i zwiększenia efektywności ekonomicznej. Grudzień br. jest miesiącem godnym odnotowania „w kalendarzu historii", gdyż po raz pierwszy otrzymaliśmy wskaźniki dyrektywne do planu przed rozpoczęciem nowego roku. Ostatnie dni są dla samorządu robotniczego Huty, okresem intensywnej pracy nad zagadnieniami związanymi z rozpracowaniem i zatwierdzeniem planów techniczno-ekonomicznych na rok 1963. Pracy jest niemało, a problemów jeszcze więcej. Trzeba zrobić generalny rachunek działalności gospodarczej br. Trzeba znaleźć i usunąć wszelkie trudności techniczne i organizacyjne hamujące produkcję i wydajność. Trzeba wykryć możliwie wszystkie rezerwy, rzutujące na obniżkę kosztów produkcji. Rok 1962 zamknie się dla niektórych wydziałów znacznym niedoborem produkcji. Niedobór ten w stosunku do planu rocznego wyniesie w surówce ponad 36 tys. ton, w stali martenowskiej 35 tys. ton, a w asortymencie kęsisk oko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już tylko tydzień!

WIELKIE PIECE

Niestety praca załogi trochę za późno uległa poprawie. Niemożliwe jest już teraz nadrobienie zaległości, usunięcie niedoborów powstałych w poprzednich miesiącach. Plan grudnia zostanie jednak wykonany z nadwyżką, o czym zapewnia nas kierownik wydziału WP inż. **Król.** Gdyby załoga cały rok pracowała, tak, jak obecnie, nie byłoby powodów do obaw. W każdym razie pracownicy znajdują się w pełnej gotowości do realizacji zadań ostatnich dni roku.

Miejmy nadzieję, że spora część niedoborów zostanie usunięta. Na szczególne uznanie zasługuje w tej chwili praca takich brygad, jak **Wacława Adamczyka** z IV pieca oraz brygada urządzeń gardzielowych **Władysława Szwajcy.**

STALOWNIA

I ten wydział nie wykona w pełni swego planu rocznego. Pocieszające jest to, że zadania IV kwartału będą zrealizowane z nadwyżką, zlikwiduje się więc część poniesionych w III kwartale strat.

Ofiarna praca całej załogi Stalowni rokuje dobre perspektywy na I kwartał nowego roku. Spada także ilość wybraków, która w grudniu kształtuje się na średnim poziomie I półrocza. Jeszcze tylko kilka dni. Życzymy załodze, aby jak najlepiej wystartowała do zadań 1963 roku.

WYDZIAŁ RUR ZGRZEWANYCH

Plan grudnia w produkcji gotowej będzie prawdopodobnie wykonany w 104 proc., w prod. surowej — w 107 proc. Podobnie zapowiadają się wy-

(Dokończenie na str. 2)

FOT. S. GAWLINSKI

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 19 BM.

	% planu
ZMO w prod. wyrob. szamot.	106
ZMO w prod. wyrob. zasad.	104
ZMO w prod. dolomitu praż.	106
ZMO w prod. wapna palonego	104
ZK w prod. koksu ogółem	101
ZK w prod. koksu wp.	102
ZK w prod. smoły	94
ZK w prod. benzolu	101
ZK w prod. siarczanu amonu	97
Aglomerownia	102
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granul.	104
żużel pumeks.	114
Stalownia	102
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska sur.	106
prod. gotowa	101
kęsy sur.	116
prod. gotowa	108
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	99
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	102
prod. gotowa	88
blacha ocynk. sur.	83
prod. gotowa	96
blacha ocynow. sur.	95
prod. gotowa	74
blacha transformat.	118
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur.	107
prod. gotowa	168
kształtowniki	128
Walcownia Drobna	
prod. surowa	88
prod. gotowa	94
Wydz. W-1 prod. ogółem	104
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	101
Kuźnia	100
Wydz. W-3 prod. og.	97
WKS	94
Siłownia	105

Wielkie Piece utrzymują w dalszym ciągu rytmiczność pracy dzięki czemu mają już nadwyżkę sięgającą 600 ton surówki i wszystko wskazuje na to, że po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonają zadania produkcyjne przypadające na bm. Bardzo dobrze pracuje również załoga Stalowni. Jej nadwyżka powiększyła się znowu o kilkaset ton i wynosi aktualnie 2.808 ton stali. Poprawie uległa także jakość stali. Najlepiej charakteryzuje to ilość wybraków; jeszcze przed tygodniem było ich 5.08 proc., obecnie jest 4.00 proc. Stosunkowo wysoko kształtuje się jednak jeszcze ilość wybraków w gatunku stali półuspokojonej. Było ich 10 proc., obecnie jest 7,7 proc., ale i to zbyt dużo. Bardzo pocieszającym objawem jest zdecydowana poprawa w dziedzinie trafiania wytopów. Lepsza jakość wsadu dała też od razu poprawę pracy Zgniatacza. Ilość wybraków tej Walcowni spadła z 0,37 proc. na 0,25 proc. (jd)

Opinie i oceny

W minionym tygodniu w wydziałach Huty im. Lenina w dalszym ciągu odbywały się sprawozdawczo-wyborcze zebrania organizacji, w czasie których członkowie partii dokonywali oceny pracy oraz wybierali nowe komitety zakładowe. Publikujemy dziś kolejne wypowiedzi nowo wybranych sekretarzy, którzy omawiając przebieg wyborów uwypuklają jednocześnie najważniejsze, najbardziej ich zdaniem charakterystyczne zagadnienia, jak również dzielą się uwagami na temat pracy w roku przyszłym.

DUŻO ZALEŻY od stosunków międzyludzkich

W pierwszej dekadzie grudnia nowy Komitet Zakładowy wybrała organizacja partyjna Aglomerowni. Jego I sekretarzem został tow. STANISŁAW OŁDAK, który tę funkcję pełni już po raz czwarty. A oto sprawy, które w rozmowie z przedstawicielem redakcji poruszył sekretarz, odpowiadając na zadane mu pytania.

— ...Mówiąc o pracy organizacji, nie można jej rozpatrywać w oderwaniu od atmosfery i stosunków między ludźmi w wydziale. A skoro się temu poświęca uwagę, to trzeba przede wszystkim ocenić także stosunki panujące wśród partyjnego i bezpartyjnego dozoru, wreszcie między dozorem i załogą. I na odwrót.

Ja osobiście bardzo pozytywnie oceniam te sprawy. Czy jestem optymistą? Sądzę, że nie. Np. na naszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, członkowie partii, jak i biorący w pierwszej jego części udział bezpartyjni pracownicy (w dyskusji nad referatem), wyrażali podobną opinię. Co więcej, bezpartyjny inżynier Kozak stwierdził nawet, że nie wyobraża sobie właściwego rozwiązywania stosunków międzyludzkich i ich kształtowania w pracy, bez współdziałania z organizacją partyjną.

Muszę z zadowoleniem podkreślić, że nasza organizacja cieszy się coraz większym zaufaniem wśród załogi. Dowodzi tego m. in. fakt, iż na szkolenie partyjne zgłosiło się i uczęszcza 74 bezpartyjnych pracowników, to jest niemal tyle, co i członków organizacji partyjnej. Liczny udział bezpartyjnych pracowników w otwartych zebraniach partyjnych, współdziałanie i współpraca bezpartyjnego dozoru i robotników z naszą organizacją, stanowią chyba najbardziej charakterystyczną cechę POP w Aglomerowni.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, w oddziałowych organizacjach partyjnych zgłaszano propozycje do przyszłych władz, tj. do Komitetu Zakładowego. Na ten temat wypowiadali się także i bezpartyjni. Przytaczam ten fakt dlatego, że byliśmy zainteresowani wyborem takich władz, które cieszą się zaufaniem zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych.

Myśl tę dobrze chyba odzwierciedla wypowiedź bezpartyjnego inżyniera z wydziału ob. Berskiego: Nas cieszy to, że nowy KZ reprezentuje ludzi posiadających autorytet wśród całej załogi, a nie tylko wśród członków organizacji partyjnej.

Wypowiedź swą rozpocząłem od podkreślenia wagi procesu kształtowania właściwych stosunków między ludźmi w wydziale. To jest bardzo istotna sprawa. Od niej w znacznej mierze zależą efekty działalności partyjnej. Wreszcie sama praca nad wykonaniem trudnych zadań gospodarczych roku 1963. Z tego też względu omawiając zakończoną przez nas kampanię sprawozdawczo-wyborczą, tyle jej miejsca poświęciłem.

Z życia partii

Wymiana poglądów była owocna

18 bm. odbyło się drugie z kolei w okresie istnienia Pionu Gł. Mechanika, ogólne zebranie członków partii z wszystkich naszych wydziałów. Zakończyło ono kampanię sprawozdawczo-wyborczą w grupach partyjnych, oddziałowych i podstawowych organizacjach Pionu. Zwołaliśmy je uwzględniając opinię członków partii, którzy niejednokrotnie sugerowali zwołanie takiego zebrania oraz fakt, iż nasz KZ otrzymał statutowe uprawnienia na podstawie których, kadencja jego trwać będzie dwa lata. Chcieliśmy również omówić w tak licznym gronie towarzyszy, zagadnienie usprawnienia działalności partyjnej w Pionie.

Na wstępie muszę stwierdzić, iż nie jest łatwo zorganizować ogólne zebranie członków partii z całego Pionu chociażby z uwagi na to, że składa się on z wielu wydziałów i oddziałów. Poza tym wszyscy pracują w warunkach ruchu zmianowego. Część pracowników jest zatrudniona przy wykonywaniu awaryjnych zadań. Nic dziwnego, że frekwencja na zebraniu nie przekraczała 60 proc. członków partii.

Przechodząc do oceny zebrania. — Towarzysze występujący w dyskusji podkreślali, że naszą organizację stać na pokonywanie trudnych zadań. Niewątpliwie wpływ członków partii na załogę w poważnej mierze zadecydował o tym, iż zadania roczne zostały przed terminem wykonane w wydziale W-1, w Kuźni i w WKS we wszystkich asortymentach.

Głosy w dyskusji potwierdziły opinię, że nasza organizacja jest skonsolidowana, a jej członkowie rozumieją i prawidłowo oceniają trudności związane z realizacją zadań roku 1963.

W wypowiedziach swoich towarzysze wskazywali na braki, których usunięciem powinna zajmować się organizacja partyjna, administracja i samorząd robotniczy. Musimy więcej uwagi poświęcać sprawie obniżki kosztów własnych, gospodarce materiałowej, dyscyplinom — technologicznej i pracy. Szczególnie winniśmy się zająć gospodarką remontową, która w przyszłym roku może nam przysporzyć wiele trudności. W dalszym ciągu należy także zwiększać troskę o warunki pracy załogi i w ogóle bhp.

Można powiedzieć, że wymiana poglądów była owocna. Przyjęliśmy również uchwałę, która stanowi program działania na następny rok kadencji Komitetu.

TADEUSZ PŁASZEWSKI
I SEKRETARZ KZ PZPR PIONU GŁ. MECHANIKA

Jesteśmy odpowiedzialni za współzarządzanie kombinatem

(Dokończenie ze str. 1)

ło 52 tys. ton. Tylko dzięki wytężonej pracy pozostałych wydziałów kombinatu oraz dzięki szeregu przedsięwzięciom organizacyjnym, podjętym w IV kwartale br. roczny plan produkcji globalnej huty, jako całości zostanie wykonany. Z drugiej strony „medalu" ujawnia się w sposób dobitny brak pełnego opanowania zagadnienia kosztów produkcji. Wystarczy powiedzieć, że na ogólną planowaną obniżkę kosztów wynoszącą 319 mln zł, w ciągu trzech kwartałów br. wygospodarowaliśmy zaledwie 41 mln zł. Reszta obniżki „wyciekła" poprzez

— ponadplanową stratę na odsiewie koksu — ok. 20 mln zł,

— przekroczenie w zużyciu osprzętu przez P—50 — ok. 50 mln zł,

— ponadplanowe remonty pieców martenowskich — ok. 10 mln zł,

— zwiększoną ilość wybraków zwłaszcza w P--40, P—50, i P—60 — ok. 20 mln zł,

— przekroczenie kosztów remontów i konserwacji maszyn,

— awarie, które — oprócz strat produkcji — kosztowały nas prawie 12 mln zł, w czym głównie uczestniczy Wydział P—50, P—60, P—61 i P—62.

Jeśli do tego dodamy straty ok. 130 mln zł, powstałe w wyniku droższej mieszanki węglowej, wyższych norm zużycia koksu, różnic w kosztach remontów pieców martenowskich spowodowanych stosowaniem drogich, importowanych materiałów ogniotrwałych, to mamy pełny obraz „osiągnięć" naszych wydziałów.

Na tym tle można sobie powiedzieć z całą stanowczością, że oddziałowe rady robotnicze mają aż nadto duże pole do działania. W obecnej chwili we wszystkich wydziałach huty odbywają się tzw. „małe" Konferencje Samorządu Robotniczego, których celem jest:

— rozpracowanie zadań na rok 1963,

— przygotowanie planu zamierzeń i usprawnień dla zabezpieczenia pełnego i rytmicznego wykonania zadań produkcyjno-ekonomicznych przyszłego roku,

— wykrycie wszelkich wydziałowych rezerw w zakresie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych, podniesienia jakości produkcji, obniżenia pracochłonności wyrobów oraz obniżki kosztów,

— zatwierdzenie planów działania.

Sprawy, które znajdują się w tej chwili „na warsztacie pracy" wydziałowych KSR-ów są problemami, wpływającymi w istotny sposób na realizację zadań i które najlepiej i najprawidłowiej mogą być rozwiązane przy udziale działaczy samorządów robotniczych.

Niedawno odbyty V Kongres Związków Zawodowych, wśród szeregu zagadnień, uwypuklił jeszcze raz zagadnienie idei robotniczego współzarządzania. Charakterystycznymi były słowa, które padły z ust I sekretarza KC PZPR: *„...Uruchomienie wszystkich dźwigni społecznych, aktywizacja całych załóg w walce o lepsze wyniki ekonomiczne jest obecnie podstawowym zadaniem samorządów robotniczych".*

„...Współrządzenie zakładem, to sprawa konkretna, to odpowiedzialność za wyniki produkcyjno-ekonomiczne przedsiębiorstwa, za wydajność produkcji, za oszczędną gospodarkę materiałową i surowcową, za właściwą jakość za dyscyplinę pracy i ciągłe podnoszenie świadomości załóg. Autorytet samorządu robotniczego zależy li tylko od tego jak rozwiązuje on te podstawowe problemy".

MGR ZBIGNIEW ROGULA
sekretarz Rady Robotniczej Huty im. Lenina

Kształtujemy lepszy styl pracy

Tow. WOJCIECH WŁODARCZYK został wybrany przez organizację partyjną Walcowni Blach Zimnych I sekretarzem KZ PZPR. Po wyborach prosimy go o podzielenie się uwagami na temat pracy organizacji i minionego zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

— ...Atmosfera przedwyborcza w naszej organizacji była o wiele lepsza niż w latach poprzednich. Przede wszystkim grupy partyjne prawidłowo rozliczyły towarzyszy z wykonywanych przez nich w ciągu roku zadań. Na zebraniach grup, w dyskusji analizowano ewentualne kandydatury do Komitetu Zakładowego. W rezultacie można powiedzieć, że samo zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP, po takim przygotowaniu, było bardzo konkretne i rzeczowe — mam na myśli dyskusję — i przyczyniło się do sprecyzowania wielu wniosków mających na celu dalszą poprawę stylu pracy partyjnej w wydziale.

Jak my widzimy, w świetle wypowiedzi towarzyszy, pracę organizacji w najbliższej przyszłości? — Przede wszystkim mamy zamiar prowadzić nadal zapoczątkowane w grudniu br. spotkania szkoleniowe z grupowymi partyjnymi, poświęcone aktualnym zagadnieniom politycznym, gospodarczym i bieżącym zadaniom produkcyjnym w wydziale.

I skoro mówię o sprawach gospodarczych. Planujemy kwartalne spotkania z dozorem średnim (głównie mistrzami), w celu omawiania zagadnień związanych z planem, kształtowaniem się stosunków międzyludzkich i codziennej współpracy z organizacjami społecznymi (związki zawodowe, ZMS) na stanowiskach pracy.

Chcemy także, choć to nie jest jeszcze omówione na posiedzeniu Komitetu Zakładowego, dokonywać oceny poszczególnych oddziałów w zakresie wykonywania wyznaczonych im zadań, przestrzegania technologii procesów pracy, przejawiania troski o jakość produkcji, warunki bhp i prawidłowe kształtowanie się stosunków międzyludzkich. Tymi sprawami będziemy z pewnością stale się zajmować przez cały okres kadencji nowego Komitetu Zakładowego.

W ostatnim czasie obserwujemy pozytywne wyniki pracy prowadzonej przez towarzyszy w minionej kadencji. Mam na myśli stale zwiększającą się ilość przyjmowanych do organizacji kandydatów. Od wstępujących do partii będziemy wymagać ukończenia szkolenia partyjnego stopnia podstawowego. Wydaje nam się, że jest to bardzo istotny postulat.

Jesteśmy przekonani, że nowo wybrany komitet jak i egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych, gwarantują w pełni możliwość dalszej poprawy stylu pracy w bieżącej kadencji.

Już tylko tydzień!

(Dalszy ciąg ze str. 1)

niki całego IV kwartału. Do planu rocznego braknie jednak ok. 300 km rur. Jedynie zadania eksportowe realizowane są pomyślnie, o czym już pisaliśmy w numerze poprzednim „Głosu". Na lepsze wyniki pracy w obecnym okresie olbrzymi wpływ ma podjęta przez zmianę C — inż. Nity inicjatywa współzawodnictwa o tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej. Rozpoczęła się szlachetna rywalizacja między zmianami, które obecnie systematycznie przekraczają swe plany produkcyjne. Dzięki temu ruchowi współzawodnictwa, jedna z najgorszych kiedyś zmiana A. ob. Kmiecika pracuje obecnie bardzo dobrze. Oby tak dalej! Wkrótce Nowy Rok... (dr)

Najważniejsza jest dyscyplina

Załoga na finiszu

— Halo, towarzysz Nowotny? Proszę was, króciutko na temat dyscypliny w Stalowni...

— Obecnie nie mamy z tym kłopotów. Dawno wyszliśmy z impasu, ludzie pracują sumiennie i z pełnym poświęceniem. Zwłaszcza, że to już koniec roku i nie można się obijać.

— No, właśnie, o to nam chodzi. Czy nie spodziewacie się większej nieoczekiwanej absencji w okresie świątecznym? Doświadczenie uczy nas, że...

— Nie, nie mamy takich obaw. Ostatnio wprawdzie zaznaczyła się wyższa „zachorowalność" w związku z tą nieustabilizowaną pogodą, ale bronimy się przeciw temu dzielnie. Aplikujemy załodze mnóstwo witamin i nie odczuwamy większych trudności. Na okres świąteczny udzieliliśmy dość dużo urlopów, ponieważ nie dawaliśmy ich w listopadzie...

— A jak z zastępstwem? Czy nie wpłynie to na zahamowanie normalnego toku pracy?

— Właśnie chcę powiedzieć, że na urlopy idą tylko ci, których mogą zastąpić inni pracownicy. Myślę więc, że produkcja nie powinna absolutnie na tym ucierpieć...

*

OPTYMIZM oparty o znajomość załogi, znajomość ludzi i zaufanie do nich? Na pewno. Mamy w hucie tysiące pracowników wypróbowanych, dobrych, na których nie zawiedziemy się w najtrudniejszych dla zakładu chwilach. Potrafili udokumentować tę postawę przy realizacji ambitnych, wartościowych zobowiązań, pracowali niejednokrotnie z poświęceniem wykonując przed terminem zaplanowane prace. **Nie szczędzili swych sił** i umiejętności, aby należycie wywiązać się z trudnych obowiązków.

A jednak nie od rzeczy będzie przypomnieć raz jeszcze, jak decydujące chwile przeżywamy zawsze w ostatnich dniach grudnia, w ostatnich dniach wielkiej bitwy o plan, o produkcję. Okres świąteczny stanowi zwykle dla niektórych ludzi pokusę, by zacząć symulować chorobę i np. wyjechać gdzieś do rodziny czy znajomych. Była jednego roku taka sytuacja w HiL, że z powodu dużej absencji w czasie świąt, załamał się plan, zaprzepaszczono osiągnięcia z poprzednich dni i tygodni. Nie było już mowy o tym, by usunąć zaległości i z honorem zakończyć produkcyjną batalię. Trzeba przypomnieć raz jeszcze, chociaż na pewno olbrzymia część załogi rozumie to doskonale, że grudzień, a zwłaszcza ostatnia jego dekada, to niezwykle ważny okres dla zakładu. **W tym czasie szczególnie trzeba pamiętać o wynikach ekonomicznych, pracować rytmicznie do końca, bez zahamowań, bez potknięć, bez straty cennych godzin, których już tak niewiele pozostało.**

Załoga huty znajduje się na finiszu. Meta już bardzo blisko. Na tych ostatnich odcinkach produkcyjnej drogi nie może nam zabraknąć sił i konsekwencji. Zresztą trudno posądzać o to wypróbowanych członków załogi, którzy na pewno zameldują się na mecie z bagażem dobrych wyników ekonomicznych. Niech więc ostatni w tym roku etap pracy cechuje odpowiedzialność i wysokie zdyscyplinowanie załogi, które winny nam towarzyszyć w końcowych dniach walki o plan. Dobre wyniki roku 1962 będą dla nas olbrzymią satysfakcją za poniesiony trud, najlepszą nagrodą za rzetelną pracę. Jesteśmy przekonani, że na finiszu nie zabraknie nikogo. **Na każdej zmianie w grudniu, również w okresie świątecznym nie może być mowy o nieuzasadnionej absencji.** Żąda tego od nas nie tylko hutniczy plan produkcji, ale także nasze wysokie poczucie odpowiedzialności.

(dr)

W ZDK HiL — w Ognisku Młodych odbywają się co środę wieczorki taneczne. Cieszą się one dużym powodzeniem u młodzieży, tym bardziej, że do tańca przygrywają... koledzy z orkiestr amatorskich. Na zdjęciu chwila przerwy po wyczerpującym twiście.

Fot.: J. Brożek

Już wykonali roczne zadania

(Dalszy ciąg ze str. 1.)

ny **Jerzego Ziajskiego**, starszego maszynistę turbogeneratorów **Stanisława Jakubczyka**, I tablicowego w nastawni **Stefana Salwę** i mistrza zmianowego w kotłowni — **Jana Komosę.**

17 BM. O WYKONANIU rocznych zadań produkcyjnych zameldował — już drugi z kolei po Dolomitowni wydział ZMO — Wydział Chromomagnezytowy. Tego samego dnia wykonał on dodatkowo 105 ton wyrobów zasadowych. **Do końca roku nadwyżka wyniesie ok. 3.220 ton produkcji przedstawiającej wartość ponad 16 mln złotych.** Warto podkreślić, że Wydział Chromomagnezytowy ZMO mniej więcej 70 proc. swojej produkcji przeznacza dla Stalowni HiL, reszta idzie na potrzeby starego hutnictwa. W tym roku ok. 1.200 ton kształtek chromitowo - magnezytowych wysłano na eksport (głównie na Kubę), mniejsze partie przeznaczone były dla Albanii. Na wyróżnienie — obok kierownika wydziału inż. **Witolda Wróbla** — zasłużyli sobie: **Stefan Kwinta** — ślusarz maszynowy pełniący także funkcję I sekretarza OOP, **Michał Panasowski** — brygadzista młynowni, **Marian Capała** — ślusarz utrzymania ruchu, **Tadeusz Cader** — brygadzista ślusarzy, **Edward Synowiec** — elektryk wydziału, **Wysylis Ziogas** — formierz maszynowy, **Zbigniew Warwarczyk** — I operator pras, **Maria Warzecha** i **Anna Maksyniuk** — formierze maszynowi.

KOLEJNYM WYDZIAŁEM, który 19 bm. osiągnął metę tegorocznych planowych zadań produkcyjnych jest Aglomerownia. Ostatnią tonę spieku do tegorocznego planu dostarczyła załoga zmiany kierownika **Jana Weichenika** (mistrz **Krawczyk**, dyspozytor **Jan Szybowski**). **Dodatkowa produkcja aglomeratu w br. wyniesie ok. 120 tys. ton o wartości ok. 6 mln zł.** Przewiduje się wykonanie planu rocznego w 103 proc. Należy podkreślić, że do tak poważnego przekroczenia zadań produkcyjnych przyczyniło się zrealizowanie szeregu wniosków postępu technicznego, polepszenie jakości fizycznej spieku m. in. przez zastosowanie przesiewacza bębnowego. Za włożony wysiłek i za osiągnięcie pięknego sukcesu, kierownictwo Aglomerowni, organizacja partyjna i rada zakładowa składają za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania całej załodze, a przede wszystkim brygadom służby utrzymania ruchu — mechanicznym i elektrycznym oraz brygadom technologicznym.

jd

Bale sylwestrowe dla hutników

Niewiele ponad tydzień dzieli nas od wesołych zabaw sylwestrowych, tradycyjnie kończących stary rok. Jeszcze kilka dni, a czeka nas zasłużony po całym roku odpoczynek wesoła zabawa przy orkiestrze, w świetle lampionów, w towarzystwie rodzin, przyjaciół i znajomych.

Gdzie będą się bawić nasi hutnicy? Wybór jest dość duży. Organizowane będą aż trzy wielkie bale sylwestrowe, połączone w jedną całość, chociaż umiejscowione w różnych punktach dzielnicy. Jak to jest możliwe? Po prostu sale zostaną zradiofonizowane, połączone głośnikami.

Bale sylwestrowe odbędą się jak już wspomniałam, w trzech salach. Pierwszy z nich — z dwoma orkiestrami — w Sali Teatralnej HiL. Drugi w budynku Zespołu Pieśni i Tańca Zakładowego Domu Kultury przy ul. Majakowskiego. Wreszcie bal ostatni w Ognisku Młodych na osiedlu Młodości (A-25).

Przewidziane atrakcje? — Gdy będziemy bawić się wesoło i przyjemnie, takim momentem się stanie jak zwykle — przede wszystkim — uroczyste powitanie Nowego Roku. Dzięki głośnikom, Nowy Rok będzie wspólnie witać ok. 2 tys. ludzi, pracowników naszej Huty wraz z rodzinami. Odpowiedni nastrój stworzą specjalne, barwne dekoracje sal, a humor powinien dopisywać nam wszystkim, jak to bywa tej „przełomowej" nocy. Zabawy uprzyjemnią ponadto zaangażowani przez ZDK refreniści (oczywiście również kobiety), umilając nam przerwy między tańcami wykonaniem melodyjnych piosenek.

Nie pozostaje już nic innego, jak zaopatrzyć się w bilety wstępu, przygotować suknie i garnitury, odwiedzić fryzjera i... wesołej zabawy sylwestrowej! **(dr)**

NZG mogą pracować lepiej

Przed kilku dniami, w restauracji „Arkadia" odbyła się pierwsza konferencja partyjno-ekonomiczna NZG. Wzięli w niej m. in. udział: dyrektor Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych **K. Grzywiński**, przedstawiciel KZPH **J. Czeluśniak** przedstawiciele Prezydium DRN — **H. Dudzińska** i ob. **Krzysztofek**, przedstawiciel KD MO — kpt **Golda** oraz kierownictwo NZG.

Referat podsumowujący działalność przedsiębiorstwa w roku 1962 i wytyczający zadania na rok przyszły, wygłosił dyrektor NZG mgr **A. Lipski.** NZG mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami w pracy. Już 29 listopada br. **przedsiębiorstwo wykonało** roczny plan obrotu. Obecnie zakłady liczą 39 punktów gastronomicznych, w tym 15 zakładów stałych. Poza normalną działalnością tych placówek, organizowane są co pewien czas wystawy wyrobów, kiermasze itp.

Na 14 skontrolowanych ostatnio punktów gastronomicznych, 10 uznano w punktacji za bardzo dobre. W III i IV kwartale br. notuje się mniej niż w latach ubiegłych zażaleń klientów.

Dużą trudność w pracy przedsiębiorstwa stanowi brak stałej kadry wykwalifikowanych pracowników. W dalszym ciągu prowadzone jest szkolenie personelu, obecnie 40 pracowników NZG uczy się na kursach kierowników zakładów, kucharzy, kelnerów bufetowych itp. Za mało uwagi poświęca się jeszcze współzawodnictwu pracy. Na uznanie zasługuje jedynie „Bar pod zegarem", który na apel „Dziennika Polskiego" wziął udział we współzawodnictwie o najbardziej estetyczny zakład na terenie województwa.

W dyskusji pracownicy NZG poruszyli wiele istotnych problemów. Zwrócono się także do przedstawiciela MO o częste kontrole placówek gastronomicznych, zwłaszcza w dni wypłat.

bs

Z narady ORMO

Przodują w pracy zawodowej i społecznej

JESZCZE przed rokiem stan liczebny ORMO w dzielnicy Nowa Huta wynosił 310 członków, a na dzień 15 grudnia br. organizacja liczy 770 członków. Ormowcy nowohuccy w 1962 r. brali udział w przeszło 13 tys. służb, przeznaczając na nie prawie 100 tys. godzin. Większość członków ORMO to wzorowi pracownicy swych zakładów wyróżniający się pod względem zawodowym i w pracy społecznej, niejednokrotnie odznaczeni. Do takich należą tow. tow.: **Bracha, Czarnecki, Duda, Jantos, Juszkiewicz, Kokoszka, Kołodziejski, Łabuzek, Mordyński, Samiec, Wrotek, Zabielska, Zagórowski.**

Praca nowohuckiej organizacji ORMO była oceniana na dorocznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która odbyła się w ub. sobotę w budynku Ogniska Młodych. W naradzie uczestniczyli m. in.: kpt. **J. Faneczek** z Kom. Woj. MO, mjr **J. Straus** z Kom. Miejskiej MO, mjr **J. Drożdż** — komendant MO w Nowej Hucie, **E. Strzeboński** — sekr. KD PZPR i mgr **Meliszek** — zast. przewodniczącego Prez. DRN Nowa Huta.

W czasie narady poruszono wiele zagadnień związanych z osiągnięciami w pracy ORMO. Omówiono sprawy: szkolenia, dyscypliny, rozbudowy organizacji oraz współpracy z organizacjami politycznymi i społecznymi na terenie miasta i zakładów pracy. Przedstawiciele komend ocenili nowohucką organizację ORMO jako jednostkę przodującą w skali wojewódzkiej.

W skład nowej Rady ORMO weszło 17 członków. Komendantem został **Jan Czarnecki**, zastępcami: **E. Franczek, Z. Zagórowski i A. Kołodziejski.** Sekretarzem Rady została wybrana **Z. Zabielska.** (styr)

Mjr J. Straus i kpt. A. Ruchlewicz dyskutują w czasie przerwy w obradach.

Fot.: J. Brożek

W sprzeczności z kodeksem karnym

Zdzisław Sołtys (ur. 6. I. 1925 r., zam. Nowa Huta os. Zielone 7/11) od dwóch lat znęcał się nad swoją żoną Stefanią. Przychodząc do domu w stanie nietrzeźwym rzucał rozmaitymi przedmiotami o podłogę niszcząc je, bił żonę i dziecko, zakłócał spokój sąsiadom. Prokurator sporządził przeciwko Z. Sołtysowi akt oskarżenia i odpowie on za swe „wyczyny" przed Sądem.

*

Regina Mars (ur. 1. XI. 1931 r., zam. w Nowej Hucie, os. Na Skarpie bl. 11/11) okazała się krewką kobietą, gdy pewnego dnia w czasie sprzeczki z pierwszą żoną swego męża pobiła ją aż tak dotkliwie, że złamała jej prawą kończynę. Przedmiotem którym „wojowała" p. Regina był... tłuczek do kartofli. Ob. R. Mars czeka rozprawa sądowa.

*

Edward Baś (ur. 15. XII. 1937 r., zam. w Nowej Hucie, os. Kolorowe bl. 35/1) nie posiada żadnego zawodu, natomiast „specjalizuje się" w wybrykach chuligańskich. Dał tego dowód w czasie sprzeczki ze swym kolegą Władysławem Boguszem. Po solidnie zakrapianej libacji Baś rzucił się na kolegę, pobił go, w wyniku czego Bogusz doznał złamania żuchwy oraz rany na łuku brwiowym. Na wniosek Prokuratora E. Baś stanie przed Sądem.

*

Czesław Romek (ur. 29. VI. 1925 r., zam. w Nowej Hucie, os. Szkolne) wybrał się motorem „Avo-Simson" na przejażdżkę wraz ze swym kolegą Józefem Korytowskim. Wyprzedzając na zakręcie i skrzyżowaniu ulic samochód ciężarowy marki „Star", nie zauważył zmiany kierunku pojazdu. Nic dziwnego, że siłą rozpędu wpadł pod samochód, a J. Korytowski, siedzący na tylnym siodełku znalazł się pod kołami samochodu. Sześć dni walczył ze śmiercią i wskutek odniesionych obrażeń: zgniecenia tułowia, pęknięcia śledziony oraz nerki i wątroby — zmarł. Prokurator oskarża Cz. Romka o nieumyślne spowodowanie śmierci J. Korytowskiego.

*

Bronisław Sendor (ur. 1. XI. 1935 r., zam. Nowa Huta — Branice) udał się w dniu 15 sierpnia br. z kombinatu samochodem „Warszawa" na obiad, zabierając ze sobą dwóch kolegów-kierowców. W czasie jazdy Al. Lenina nie zachował należytych środków ostrożności, jechał z nadmierną szybkością i po wyprzedzeniu skręcającego w lewo rowerzysty, wpadł na słup betonowy lampy ulicznej. Siedzący obok kierowcy Tadeusz Gaudyn uderzył głową o nadwozie samochodu i poniósł śmierć na miejscu. Kierowca B. Sendor będzie sądzony za nieumyślne spowodowanie śmierci swego kolegi.

*

Ostatnio Sąd Powiatowy w Nowej Hucie rozpatrywał sprawę chuligańskiego wyczynu 20-letnich młodzieńców Stanisława Jarosza (zam. Branice 189) i Ryszarda Wojtusika (zam. Branice 163). W stanie nietrzeźwym pobili oni nieznanego przechodnia. Za ten czyn Sąd skazał każdego z nich na 4 miesiące aresztu.

*

Z art. 15 i 20 § 1 k. k., będzie odpowiadał przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie Józef Kura (ur. 4. VIII 1942 r., zam. w Mniszkowie pow. Proszowice).

Pewnego wieczoru popijał ze swymi kolegami w restauracji „Ludowa" w Nowej Hucie. Wywołał awanturę i w czasie bójki uderzył w głowę butelką z wina ob. Z. N., raniąc go.

(styr).

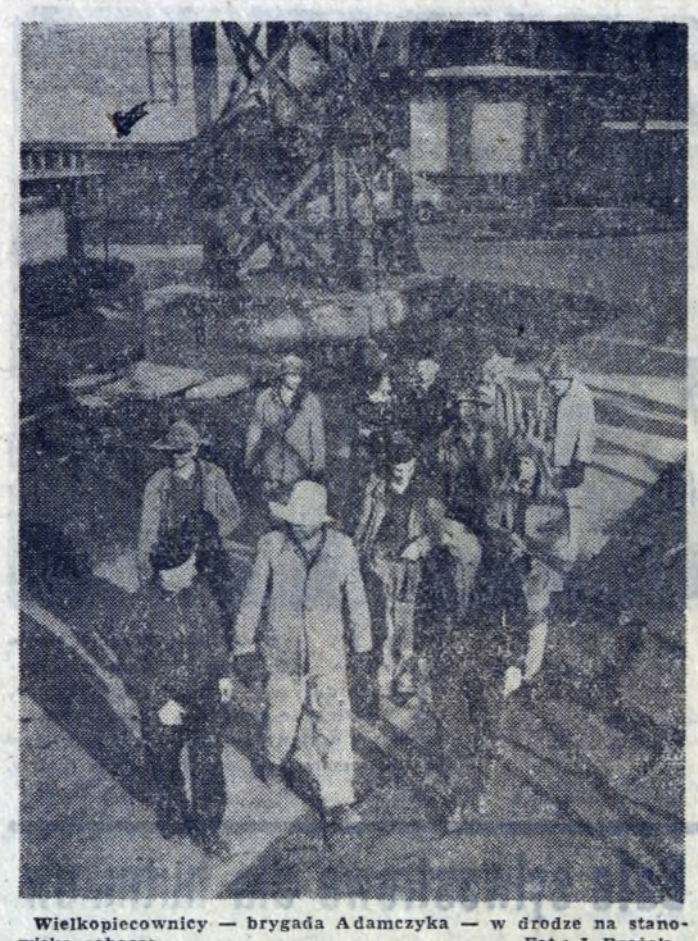

Wielkopiecownicy — brygada Adamczyka — w drodze na stanowiska robocze. Fot.: J. Brożek

Zakład Koksochemiczny przoduje w eksporcie

Jak dowiedzieliśmy się w Dyrekcji Produkcji, pomyślnie przebiega realizacja tegorocznych zadań eksportowych huty i należy spodziewać się terminowego wysłania ostatnich zamówień dla zagranicy. W bieżącym tygodniu jednak żaden jeszcze wydział hutniczy nie zameldował o wykonaniu swego rocznego planu eksportu. Zanim nadejdą pierwsze meldunki, zajrzyjmy do Zakładu Koksochemicznego huty, który jest również dość poważnym eksporterem koksu i produktów węglopochodnych.

Okazuje się, że tegoroczny plan Zakładu w dziedzinie eksportu wykonany już został, a nawet przekroczony w niektórych asortymentach, w innych będzie w terminie i całkowicie wykonany. Koks wielkopiecowy sprzedawany jest m. in. do Jugosławii, Rumunii, NRD i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. **Plan br. jest już całkowicie wykonany, obecnie realizowane są dodatkowe zamówienia.** Przed terminem odeszły także ostatnie tegoroczne dostawy toluenu, sprzedawanego m. in. Rumunii i Włochom.

Bardzo dobrze przebiega realizacja planów eksportowych w pozostałych asortymentach produktów węglopochodnych. Zaawansowanie wykonywania zamówień naftalenu (dostarczanego m. in. Danii i NRF) za 11 miesięcy br. wskazuje, że plan roczny będzie w 100 proc. wykonany. Dotyczy to również planu wysyłki paku granulowanego, który najprawdopodobniej będzie nawet przekroczony o ok. 1.500 ton, oraz planów benzolu i benzenu. Te ostatnie produkty znajdują chętnych nabywców m in. w NRF, Francji i we Włoszech.

jd

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczej w ZMO

Gospodarności nigdy nie jest za wiele

W ub. czwartek odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ PZPR w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Udział w obradach wzięli m. in.: sekretarz KF PZPR tow. **Andrzej Nowicki**, sekretarz Rady Robotniczej tow. **Zbigniew Rogula**, dyrektor ekonomiczny huty tow. **Witold Künstler**, sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu tow. **Edward Głowacki**, główny inżynier ZMO tow. **Wiesław Piątkowski.**

W referacie sprawozdawczym, który wygłosił I sekretarz KZ tow. **Leopold Kowar**, nakreślona została droga, jaką przebyła organizacja partyjna ZMO od poprzedniej konferencji, z uwypukleniem zarówno sukcesów w pracy jak i niedociągnięć. Następnie rozwinęła się ożywiona i bardzo konstruktywna dyskusja. Na jakich sprawach koncentrowała się uwaga dyskutantów?

Sekretarz Rady Robotniczej mgr **Zbigniew Rogula** omówił zadania stojące przed hutą ze szczególnym uwzględnieniem planów produkcyjnych na rok 1963 załogi ZMO. Do wykonania tych zadań konieczny jest dalszy poważny wzrost wydajności pracy. Szef produkcji zakładu inż. **Leszek Opałko** poświęcił swoje wystąpienie pracy miejscowego koła NOT, zwracając również uwagę na potrzebę intensywnego szkolenia załogi. **Bolesław Strączyński** — pracownik Wydziału Szamotowego, omówił pracę grup partyjnych podkreślając konieczność ich aktywnej postawy i systematycznej pracy. Zabierający głos w dyskusji sekretarz KF tow. **Andrzej Nowicki** naświetlił aktualną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, mówił o zadaniach stojących przed organizacją partyjną huty i przed każdym członkiem partii. Ciekawe były również wystąpienia dyrektora ekonomicznego mgr inż. **Witolda Künstlera**, głównego inżyniera ZMO inż. **Wiesława Piątkowskiego** oraz tow. **Antoniego Dobrzańskiego**, tow. **Eugeniusza Stasiaka**, tow. **Ferdynanda Śliwińskiego**, tow. **Antoniego Rajcy** i tow. **Stanisława Kotnisa.**

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ PZPR został ponownie tow. mgr **Leopold Kowar**, drugim sekretarzem tow. **Stefan Kwinta**, trzecim — tow. mgr **Stanisław Hanus.** W skład egzekutywy weszli: **Aleksander Antosz, Emil Foryś, Aleksander Kowalczyk, Michał Nowak, Michał Pajor, Bolesław Strączyński, Helena Warawko, Witold Wróbel.**

Podczas konferencji grupa działania ZMS tow. **Bolesława Szkaradka** z Wydziału Chromomagnezytowego złożyła meldunek o podjęciu zobowiązania przyspieszenia remontu kilku urządzeń. Wartość zobowiązania — 30 tys. zł.

SPRAWY nie obojętne

Źle gdy wózki akumulatorowe stają się problemem

A tak niestety jest w Oddziale Ocynowni Walcowni Zimnej Blach. Wózki są tu niezbędnie potrzebne do produkcji, ich brak odbija się natychmiast i to bardzo dotkliwie na wykonywaniu planowych zadań. Dlaczego brak jest wózków akumulatorowych, gdzie się one podziały?

Sprawa była już nieraz omawiana, ale bez żadnego skutku. **Nie ma wózków, gdyż nie rozwiązano — jak dotąd — problemu ich właściwej, bieżącej konserwacji oraz napraw.** W rezultacie, prawie połowa posiadanych przez Ocynownię wózków jest nieczynna, a te które (j e s z c z e) są „na chodzie", z całą pewnością wskutek nadmiernej eksploatacji, szybko zostaną zużyte. Podstawową trudność stanowi brak części zamiennych, bez których nie może być mowy o remontach. Dalej powiedzmy sobie szczerze, że miejscowy warsztat nie ma ani odpowiedniej ilości dobrze wyszkolonych fachowców, ani też najpotrzebniejszych narzędzi. Cóż, ostatecznie można naprawić usterki w skomplikowanym bądź co bądź mechaniźmie — akumulatorowego wózka, przy pomocy zwykłego młota, obcążek, przecinaka...

Prawda, że i użytkownikom wózków nie jedno można zarzucić, że nie zawsze wykazują oni dostateczną troskę o powierzony ich opiece sprzęt. Ale, jak wynika z rozmów, użytkownicy stosują się ściśle do wydanych instrukcji, nie przewożą przekraczających normy ładunków, zresztą w wypadkach uchybień stosowane są wobec nich kary. Rozwiązanie problemu leży więc we właściwej k o n s e r w a c j i wózków przez warsztat.

Należałoby o tym bardzo poważnie pomyśleć zanim jeszcze wszystkie wózki pójdą do „lamusa". Wtedy może już być za późno na starania o fachowców remontowców oraz sprowadzenie części zamiennych na bieżące przeglądy, połączone z właściwą konserwacją sprzętu.

jd

CZAS SKOŃCZYĆ Z MARNOTRAWSTWEM!

Przy głównej ulicy na terenie składu węgla ZK stoi bezczynnie koparka czerpakowa wyprodukowana przez Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych im. L. Waryńskiego, rok budowy 1962, nr. fabryczny 0962. Koparka ta została skazana na łaskę i niełaskę warunków atmosferycznych i nic więc dziwnego, że z dnia na dzień zmienia swój wygląd. Korozja dobiera się już do jej wyposażenia,, począwszy od lin. Czyżby właściciel koparki stracił głowę i nie wiedział co zrobić z kosztownym sprzętem?

*

Na terenie Wydziału K—1 Zakładu Koksochemicznego znajdują się sterty drewna, które po większej części nadaje się tylko na opał. Drewno to stanowi pozostałość po Zarządzie Budowlanym nr 2 PPB HiL. Nie czekajmy na to, aby uległo ono całkowitemu zniszczeniu, może lepiej sprzedać poszukiwany materiał opałowy załodze lub miejscowej ludności wiejskiej?

ALBIN LEWANDOWSKI
korespondent

KRONIKA BHP

SKUTKI NIEPORZĄDKÓW

Dopiero wypadek, jaki zdarzył się 11 bm. w Walcowni Zimnej Blach zwrócił uwagę na panujące tam nieporządki. Okazało się, że do nożycy gilotynowej dochodził kto chciał i kiedy chciał, że w praktyce nie stosowano się do instrukcji określającej wyraźnie kto ma prawo pracować na tym urządzeniu. Wprawdzie było 2 przeszkolonych nożycowych na zmianę i oni jedynie mieli uprawnienia, ale w praktyce z urządzenia korzystał kto chciał.

Skutki niedbalstwa i nieporządku okazały się bardzo smutne. **Franciszek Piechówka** — sortowacz pakowacz blachy uruchomił na własną rękę i bez zezwolenia nożyce gilotynowe, które obcięły mu część 2 palców u ręki. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że wypadek nie pociągnął za sobą o wiele poważniejszych konsekwencji, np. obcięcia całej dłoni.

Jak wykazały dochodzenia, o tym, że pakowacze blachy korzystają bez uprawnienia z nożycy, wiedział brygadzista — przechodził jednak nad tym do porządku dziennego. Mistrz, tłumaczy się, że działo się to bez jego wiedzy.. Tak czy inaczej, nieporządki wymagają surowego napiętnowania.

SAM SOBIE WINIEN

Jeszcze jeden jaskrawy przykład do czego prowadzi beztroska i łamanie obowiązujących przepisów. 12 bm. wykonywany był przegląd mostu przeładunkowego Wielkich Pieców. Przeprowadzający tę pracę elektrycy zażądali wprawdzie wyłączenia prądu z trolei, ale nie sprawdzili wykonania polecenia, a takie uchybienie może kosztować nawet życie. Przystąpili do pomiarów bez dokonania uziemienia i bez zwarcia szyn.

Przejeżdżający torem transferkar uderzył elektryka utrzymania ruchu ***Augustyna Kornasia***, powodując otwarte złamanie kości podudzia prawej nogi. Także w tym wypadku, następstwa pogwałcenia wszelkich elementarnych przepisów o przeglądach i remontach urządzeń elektrycznych, mogły być tragiczne. Nad tym należałoby jednak zastanowić się w odpowiednim czasie.

jd

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

W Warsztacie Remontowo - Mechanicznym ZK — wiercenie otworów w cylindrze do prasy naftalenowej.

Fot.: J. Brożek

Z prądem nie ma żartów

— Proszę wyliczyć znane i powszechnie stosowane metody wykonywania sztucznego oddychania.

— Metoda wahadłowa, metoda Nielsena, metoda słupowa i metoda... no... hm... ech! No... metoda tego... hm... no... 31 grudnia!

— Jaaaka? 31 grudnia? A może chcieliście powiedzieć Silvaestra?

— No tak... „Sylwestra", czy 31 grudnia to przecież... to samo!

Po takiej odpowiedzi cała komisja egzaminacyjno-kwalifikacyjna Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddział w Nowej Hucie, egzaminująca elektryków HiL i z dzielnicy — trzyma się dosłownie za brzuchy i pęka ze śmiechu. No bo wybaczcie, ale jak tu zachować powagę? A na egzaminach bywają i inne „bomby". Od czasu do czasu ktoś „ratuje zemdlonego... chloroformem. Zdarza się, że „trują" ludzi gaśnicami tetrowymi, „duszą" zemdlonych wlewając im różne płyny w usta. Bywają i tacy — choć już bardzo rzadko, którzy dla wyciągnięcia poszkodowanemu, porażonemu prądem, języka — potrzebują do tego... obcęgów.

Gdyby tacy kandydaci udzielali wam pomocy, to z pewnością nie doczekalibyście tegorocznego Sylwestra, ani nowego 1963 roku. Ale na szczęście tak nie jest. Takich jest niewielu. Są za to kandydaci, a takich trzeba podkreślić jest coraz więcej, którzy „śpiewają". Tak po prostu „śpiewają".

Od dwóch lat bez żadnej przerwy dwa razy w tygodniu komisje SEP-u sprawdzają wiadomości elektryków obsługujących urządzenia huty. Pomyślcie, blisko 3000, egzaminów w ciągu dwóch lat! To wielkie sito SEP-u (jak je nazywają kandydaci) sieje i potrząsa. Tak dosłownie, wstrząsa jak prąd elektryczny, tylko nie śmiertelnie — elektrykami huty — i przypomina im: Bądźcie czujni! Z prądem nie ma żartów! Żadnemu odsianemu ze sita SEP-u elektrykowi nie wolno obsługiwać urządzeń elektrycznych. Grupa BHP nie ważna — trzeba iść do domu, nauczyć się, zrzucić z siebie skorupę rutyniarstwa, która tak często bywała przyczyną wypadków i powtórnie poddać się egzaminowi — dla własnego dobra. Tak, przede wszystkim dla własnego dobra kochani koledzy elektrycy!

Przed egzaminami „na giełdzie" ruch. Kto dziś pyta? Co pytają? Powtórzmy sobie jeszcze raz. Przeróbmy metodę Silvaestra. Takie zdania padają w poczekalni wśród elektryków oczekujących na swoją kolejkę do egzaminów. To zmusza do samokształcenia. Dopiero na egzaminach wychodzą braki. Dopiero tu widać, ilu jeszcze elektryków w hucie nie ma żadnego wykształcenia zawodowego. Mądrzy i rozumni już jutro trafiają do działu szkolenia. Pytają o szkołę. Zrozumieli i odczuli jej brak. Patrzą z niepokojem w przyszłość, chcą się douczać. I tu należą się słowa uznania właśnie dla SEP-u, który od dwóch lat prowadzi tę dobrą i pożyteczną robotę, walcząc z rutyniarstwem wśród elektryków. Tu stykają się inżynierowie z Komisji Egzaminacyjnych z robotnikami — elektrykami, ku obopólnemu pożytkowi. Niejednokrotnie to bezpośrednie zetknięcie, pozwala potem inżynierowi lepiej zrozumieć robotnika. A więc i on korzysta z tego. Ponadto inżynierowie pytając, też muszą czasem sięgnąć po książkę, czy przepisy.

A więc my wszyscy, elektrycy huty, ciągle dokształcamy się z pożytkiem dla nas samych i dla huty. A o to przecież chodzi. I tak przez cały rok. Za to już wkrótce koledzy elektrycy, przestajemy się uczyć! Na Sylwestra wszyscy bawimy się i tańczymy do rana. I to bawimy się „bezpiecznie"! Nie, nie chodzi tu o złamanie nogi przy twiście, czy madisonie. Ale nawet jeśli ktoś z nas na widok pary pięknych czarnych oczu zemdleje w tańcu i — przestanie oddychać jak rażony prądem elektrycznym — to furda! Zaraz ktoś z kolegów elektryków podskoczy i z miejsca zaaplikuje mu sztuczne oddychanie metodą, no, na przykład Silvaestra, albo jak już chcecie niech będzie metodą 31 grudnia!

Dosiego Roku SEP-ie!

inż. MIECZYSŁAW GAJ

Kandydat w opałach... Przy egzaminie na szczęście nie można liczyć... Fot.: J. Brożek

LISTY NIE PRZYCHODZĄ SAME

Przed okienkami Urzędu Obwodowego — długie kolejki.

Zbliżają się święta i Nowy Rok. Jak zawsze, w tym okresie pracownicy łączności mają pełne ręce roboty, od nich bowiem zależy, aby tysiące listów, kartek i paczek dotarło w terminie do odbiorców. Chcąc przekonać się o tym naocznie, odwiedzamy nowohucki Urząd Obwodowy. Na poczcie, przy okienkach — długie kolejki. Mieszkańcy dzielnicy wysyłają kartki z życzeniami do rodzin i znajomych w kraju i za granicą adresują paczki z upominkami. Administracja urzędu dokłada wszelkich starań, aby klienci szybko i sprawnie załatwiali wszystkie swoje sprawy.

Szczególnie oblężone jest okienko, przy którym reguluje się opłaty radiowe, telefoniczne itp. No cóż, 15 grudnia — ostatni dzień uregulowania należności dla abonentów radiowych i telewizyjnych. Nie pomogły apele kierownictwa Urzędu Kraków 28, aby opłaty składać w ciągu 45 dni, co ułatwia bardzo pracę personelu. Prawie wszyscy załatwiają te sprawy w ostatnich dniach. A przecież Nowa Huta liczy już ponad 30 tys. radioabonentów, łącznie z posiadaczami telewizorów (ok. 7 tys.).

Naczelnik Urzędu ob. **A. Leja** jest bardzo zajęty. Całymi dniami przeprowadza kontrole swych placówek w terenie, korzystając jednak z wolnej chwili, chętnie udziela nam informacji.

W tym roku, jak i w latach poprzednich ilość przesyłek jest niezwykle duża. Codziennie do Nowej Huty przychodzi około 10 do 15 tys. różnych przesyłek listowych i kartek, liczba ta znacznie wzrośnie przed samymi świętami. Doręczyciele rozprowadzają prawie tysiąc paczek dziennie, z których większość stanowią żywnościowe. Dużą pomoc okazują pracownicy administracji, pomagający doręczycielom w segregowaniu przesyłek, w ramach współzawodnictwa pracy.

Ob. J. Kursa jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników służby łączności.

Zaglądamy do sortowni miejskiej przesyłek listowych. Zatrudnionych tu 5 pracowników — sprawnie i szybko segreguje przesyłki na poszczególne rejony.

W olbrzymiej sali doręczycieli pracują 43 osoby. Przy oddzielnych stolikach każdy doręczyciel rozdziela przesyłki według poszczególnych osiedli i bloków. Jednym z najstarszych pracowników Urzędu Obwodowego jest ob. **Józef Kursa**, który od 1951 roku pracuje w Nowej Hucie. Jego „terenem działania" jest os. Ogrodowe, zna tu prawie wszystkich mieszkańców, dzięki czemu licznie zdarzające się mylnie adresowane listy trafiają do właściwych rąk.

Jedną z zasadniczych trudności w pracy doręczycieli, jest niewłaściwe adresowanie przesyłek, łączenie nazwy i numeracji ulic z numeracją bloków na poszczególnych osiedlach. W związku z tym jeszcze raz przypominamy, że przesyłki należy adresować nazwami osiedli i numeracją bloków. Wiele kłopotu sprawia także doręczanie pism z Kolegium Karno-Orzekającego, Sądu itp., gdyż w czasie nieobecności zainteresowanej osoby sąsiedzi i dozorcy odmawiają z reguły przyjęcia przesyłek. Ob. Kursa lubi bardzo swój zawód, w którym pracuje już 16 lat. Dużą jego zasługą, jest pobieranie na miejscu opłat radiowych od 411 abonentów, co odciąża znacznie pracę administracji urzędu. Podobnym stażem pracy może się poszczycić ob. **Franciszek Szafraniec**, doręczyciel na os. Zielonym.

Codziennie około tysiąc paczek „przychodzi" do Nowej Huty.

Odrębny dział w Urzędzie Obwodowym stanowi referat czasopism, prowadzony przez p. **Władysławę Kowalową.** Zarejestrowanych jest tutaj 16.300 prenumeratorów różnych gazet, w tym na Nową Hutę przypada ok. 3 tys. I tak najliczniej rozprowadzany jest „Głos Nowej Huty", „Przekrój" „Przyjaciółka", i „Gazeta Krakowska". Czasopisma te zamawiają głównie mieszkańcy osiedli: Ogrodowego, Czyżyn, Zielonego, Krakowiaków i Słonecznego, „Głos Nowej Huty" — przede wszystkim — os. Stalowe i Młodości. W doręczaniu gazet na szczególne wyróżnienie zasługują **Józef Kursa, Stefan Szafraniec, J. Wąsikowski, Stefan Kowal i Stanisława Kursa.**

Rozmawiamy na temat nowego sposobu awizowania przesyłek na terenie dzielnicy. Jak wiadomo, z nowym projektem zwrócił się Prezydium DRN do Dyrekcji Okręgu z prośbą, aby adresaci zamieszkali w Nowej Hucie podejmowali awizowane przesyłki rejestrowane, które nie zostały im dostarczone przez doręczycieli Urzędu Kraków 28, w najbliższym urzędzie pocztowym. Uznając postulat za słuszny, Dyrekcja Okręgu postanowiła wprowadzić go w życie. Dzięki tej zmianie, po odbiór przesyłek zgłaszać się będą adresaci w urzędzie najbliżej położonym, po uzyskaniu awiza, na którym będzie podana nazwa urzędu. Dotyczy to urzędów Kraków 25, 29 i 30. Nowy sposób awizowania przesyłek zwiększy zakres pracy doręczycieli, w praktyce okaże się, czy będzie możliwy do całkowitego zrealizowania.

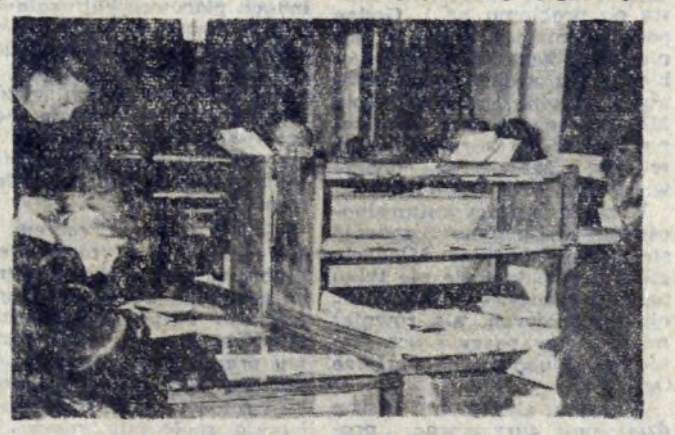

Wre praca w sali doręczycieli, w której segreguje się przesyłki pocztowe.

Jak informuje nas ob. Leja, projekt ten zostanie wprowadzony w życie od stycznia 1963 r. W tym samym czasie wprowadza się również dyżur nocny w Urzędzie Pocztowym Kraków 30. Z myślą o mieszkańcach dzielnicy, Urząd Obwodowy wprowadził także zwykłe przesyłki za opłaty telefoniczne.

Dużą trudnością w pracy służby łączności, jest brak własnego dużego budynku. Niestety budowa nowego urzędu w centrum Huty przesunięta jest w planie na rok 1968. A jak przedstawia się wykonanie planu rocznego? Jest nadzieja, że zostanie on w całości zrealizowany, gdyż w ciągu 11 miesięcy br., wykonano 91,4 proc. A więc brawo, pracownicy łączności! **Dziękujemy za waszą codzienną pracę i poświęcenie, i z okazji Nowego Roku składamy Wam serdeczne życzenia.**

TEKST B. STYLO
FOT. ST. GAWLIŃSKI

SPORT

Druga runda bokserów

Nie wiem, czy wszyscy Czytelnicy zwrócili uwagę, jakie wyniki zanotowano tydzień temu w pierwszej lidze bokserskiej. W trzech wypadkach 11:9 i raz 12:8. Wszystkie mecze wygrali gospodarze. „Mógł być remis", „remis byłby sprawiedliwszy" — oto opinie obserwatorów ostatniej kolejki mistrzostw. Co to oznacza? Po pierwsze, że poziom zespołów I ligi jest niesłychanie wyrównany, po wtóre, że własny ring odgrywa nieomal decydującą rolę.

Po zaledwie sześciodniowej przerwie (jedno z poważniejszych „osiągnięć" autorów ligowego terminarza), pięściarze rozpoczynają drugą rundę mistrzostw. Dwaj kandydaci do mistrzowskiego tytułu walczyć będą na obcych ringach — Hutnik w Warszawie z Gwardią, a Legia w Stalowej Woli ze Stalą. Nowohucianie walczyć będą o odzyskanie pozycji przodownika, od którego dzieli ich aktualnie różnica dwu zaledwie małych punktów. Czy Hutnika stać na przełamanie magii obcego ringu i na zwycięstwo w Warszawie? Sądząc po wynikach z ostatniej niedzieli, raczej tak. Gwardia ma w swym składzie dwóch doskonałych pięściarzy — **Walaska i Kuleja**, ale jako całość stanowi zespół nierówny z lukami w wielu kategoriach. Oprócz wymienionych już dwu „repów" do mocnych punktów Gwardii zaliczyć trzeba **Kamińskiego, S. Łukomskiego, Szymańskiego.**

Kierownictwo sekcji boksu Hutnika zmobilizowało na mecz z Gwardią najlepszy aktualnie zespół — z **Drucisem, Dudczakiem, Olingerem, Słowakiewiczem i Jędrzejewskim** na czele.

— Nie stoimy wcale — mówi trener **Bronisław Olejniczak** — na straconej pozycji. Wygrać jednak nie będzie łatwo. Po pierwsze obcy ring, a po drugie my, jako główny konkurent stołecznej Legii do tytułu mistrza Polski często nie znajdujemy uznania w oczach sędziów. Tym niemniej zrobimy wszystko, aby dotrzymać kroku naszym rywalom.

☆

Legia spotka się dziś ze Stalą w Stalowej Woli. Wynik tego meczu będzie miał chyba decydujący wpływ na obsadę pozycji przodownika na początku drugiej rundy mistrzostw. Legii trudniej będzie wywieźć punkty ze Stalowej Woli, niż Hutnikowi z Warszawy. Stal wprawdzie jest najbliższym sąsiadem warszawskiej Gwardii w ligowej tabeli, ale w tym sezonie na własnym ringu nie przegrała żadnego meczu.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: BBTS Bielsko — Błękitni Kielce oraz Wybrzeże Gdańsk — Gwardia Łódź. Ze względu na nadchodzące święta, wszystkie mecze wyznaczone zostały na sobotę 22 grudnia.

SUKCESY PINGPONGISTÓW

Nowa Huta staje się coraz poważniejszym ośrodkiem tenisa stołowego. Drużyna Wandy gromi wszystkich przeciwników w II lidze, a Hutnik podobnie poczyna sobie w lidze okręgowej. Wanda zakończyła ostatnio pierwszą rundę mistrzostw II ligi — bez straty punktu. W ostatniej kolejce Wanda wygrała z najgroźniejszym rywalem, mielecką Stalą 6:2, zdobywając punkty przez **Welslę, Kursę i Marcowskiego.** Drugi mecz — ze Stalą Stalowa Wola przyniósł Wandzie punkty walkowerem, gdyż przeciwnicy spóźnili się na mecz.

O zespole Hutnika pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Zgodnie z naszą „prognozą" ostatnie spotkania zakończyły się zwycięstwami nowohucian, którzy pokonali u siebie Koronę 5:0 a w Nowym Targu wygrali z NKS Podhale 5:1. W tym ostatnim spotkaniu punkty dla Hutnika zdobyli: **Petek i Knapik po 2 oraz Kawa 1.**

W drugiej lidze Wanda ma już przerwę międzyrundową. Natomiast liga okręgowa kontynuuje rozgrywki. Dziś (sobota 22 grudnia) Hutnik grać będzie w Płaszowie z Płaszowianką, w niedzielę natomiast wystąpi dwukrotnie we własnej sali na osiedlu Stalowym. O godz. 10 odbędzie się mecz Hutnik—Soła Żywiec, a o 16 — Hutnik—Metal Węgierska Górka.

CENNY REMIS SIATKARZY

Powoli poprawia się forma siatkarzy Hutnika, uczestniczących w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej. Ostatnio Hutnik zremisował 2:2 z zespołem AZS 1b Kraków. Akademicy korzystając z tego, że pierwsza drużyna nie rozgrywała w tym dniu meczu ligowego, przysłali bardzo mocną drużynę. W tych warunkach wywalczenie jednego punktu jest sukcesem drużyny nowohuckiej.

Sylwetki naszych sportowców

Jerzy Król

Pięć lat temu, w lecie 1957 roku, kierownictwo sekcji piłki nożnej Hutnika zdecydowało się włączyć do pierwszej drużyny czterech utalentowanych juniorów. Wtedy to w barwach III-ligowego Hutnika wystąpili po raz pierwszy: Jerzy Król, Jerzy Szydło, Jan Koleszko i Tyrka. Dwaj pierwsi występują do tej pory w I drużynie, stale należąc do jej najsilniejszych punktów. Koleszko i Tyrka, podobnie zresztą, jak i wielu innych piłkarzy — wychowanków Hutnika, wyjechali z Nowej Huty i grają w innych klubach.

Jerzy Król jest jedynym piłkarzem Hutnika, który w ostatnich trzech latach (po powrocie z wojska) występował we wszystkich meczach Hutnika. Ani jednej kontuzji, ani jednej poważniejszej niedyspozycji. To swoisty rekord. W sumie (łącznie z grą w juniorach i w rezerwie) obecny stoper Hutnika reprezentował barwy swego klubu ponad 300 razy. Z tego około 160 w pierwszym zespole.

Piłkarze Hutnika zakończyli ostatnio długi i wyczerpujący sezon. Od marca do połowy listopada grali praktycznie bez przerwy cyklicznej.

Sytuacja zespołu Hutnika — zdaniem J. Króla — nie jest wcale trudniejsza niż rok temu. Przed zimową przerwą w sezonie 1961/62 Hutnika dzieliło od lidera (którym również była Victoria Jaworzno) 5 punktów. Obecnie formalnie 6, a praktycznie 4, gdyż Hutnik ma o jedną grę mniej na swym koncie.

— Liczymy na lepsze wyniki na wiosnę. Przerwa po minionym bardzo ciężkim sezonie powinna odbić się korzystnie na formie całej drużyny.

w. b.

„Nasze zabawki" w Teatrze Lalek

Działający przy Domu Kultury Huty im. Lenina Teatr Lalek cieszy się dużą popularnością wśród najmłodszej widowni naszej dzielnicy. Od niedawna, jego kierownikiem i reżyserem jest były aktor teatru „Groteska" i Teatru Rapsodycznego — *Zbigniew Poprawski*, który wspólnie z *K. Zwolińskim* napisał tekst do przedstawienia pt. „Nasze zabawki".

Dziś, tj. 22 XII, o godz. 11 odbędzie się premiera sztuki, która, jak i poprzednie przedstawienia, zdobędzie na pewno uznanie nowohuckich dzieci. Widowisko to, powiązane z wizytą Dziadka Mroza, będzie m. in. włączone do programu imprez noworocznych, organizowanych dla dzieci pracowników kombinatu. **bs**

Ostrym PIÓREM

Lampy powinny świecić

Mimo wzrastającej stale ilości lamp ulicznych, ciągle znajdują się jeszcze w Nowej Hucie punkty odstraszające przechodniów ciemnością. Dzieje się to w wyniku niezmiernie częstych wypadków awarii oświetleniowych czy też po prostu stłuczenia latarni przez grasujących tu i ówdzie chuliganów. Nieczynnych jest obecnie około 100 lamp jarzeniowych i kulistych.

Ażeby więc uniknąć nieprzyjemnych wypadków, apelujemy do Zakładu Sieci Elektrycznych Kraków — Miasto o prowadzenie ściślejszej niż dotąd kontroli oświetlenia ulicznego.

d.

Znowu nieaktualna gablota

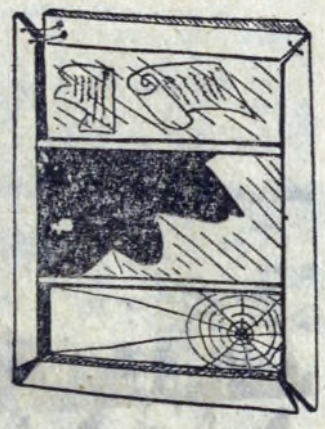

Tuż obok budynku Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie znajduje się gablota odstraszająca przechodniów rozbitą szybą oraz kilkoma wyblakłymi i obdartymi zdjęciami, które dawno już straciły na aktualności.

Ciekawe, dlaczego nikt nie interesuje się gablotą, której zadaniem jest służyć propagandzie wizualnej, dotyczącej problematyki pracy Wydziału Komunikacji DRN. Można w niej przecież zamieszczać zdjęcia wypadków samochodowych, nazwiska kierowców, którzy naruszają przepisy drogowe i zapoznawać z nowym „Kodeksem przepisów o ruchu drogowym".

Jeżeli już nikt nie poczuwa się do obowiązku życzliwego zajęcia się wyżej wspomnianą gablotą, to radzimy Radzie Narodowej zlikwidować zupełnie to kompromitujące sąsiedztwo.

d.

To ciekawe

Krakowska rogatka... w Nowej Hucie

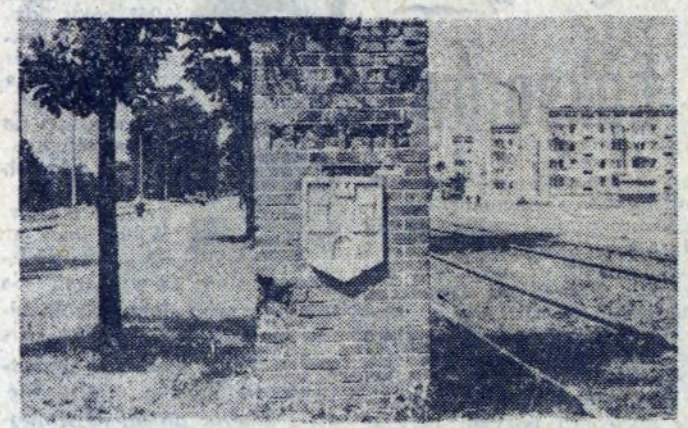

Pamiątka po dawnej rogatce miejskiej, którą Nowa Huta ma obecnie na swym terenie. Fot. H. HERMANOWICZ

Nowoczesne, kolorowe bloki Kolorowego Osiedla. Rozmach uprzemysłowionego budownictwa, coraz większe tempo życia nowej dzielnicy. A tuż obok, w Czyżynach koło torów tramwajowych — stary, szeroki słup z czerwonej cegły. Napis: Kraków i herb podwawelskiego grodu. No tak, to nic innego, jak pozostałość po murach dawnej rogatki miejskiej.

Nasza najnowsza historia przesunęła granice dawnej stolicy królów polskich o wiele dalej, ale taka pamiątka jest przecież wielką atrakcją w nowoczesnej, wielkomiejskiej dzielnicy... Może znajdziemy więcej takich zabytków? dr

NA NARCIARSKIM SZLAKU

Już 4-ty raz 50-osobowa grupa pracowników kombinatu wyjechała na narty do Zakopanego — jeździć i szkolić się pod fachowym okiem instruktorów PZN. Nie licząc innych wycieczek, które będą w sezonie zimowym organizowane, planuje się, że w wyjazdach, mających na celu szkolenie narciarskie, weźmie udział do końca sezonu około 800 pracowników HiL.

Narty trzeba ulokować na dachu autobusu. Robią to „spece" — nic dziwnego, trzeba je dobrze zabezpieczyć, żeby do Zakopanego dojechały wszystkie.

Jesteśmy na miejscu — „szturm" na Gubałówkę!

Teraz przypiąć narty. Nowohucianie robią to szybko i sprawnie...

Tekst i fot. S. Gawliński

Podobno podchodzenie do góry najlepiej wyrabia kondycję i wspaniale oddziaływuje na dobre samopoczucie. Zwłaszcza jeśli w dole roztacza się wspaniały widok.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Nowe formy działania w roku przyszłym

Zbliżający się nowy rok skłania nie tylko do podsumowania, ale również do nakreślania zadań, które realizować się będzie w ciągu dwunastu miesięcy. Tak postąpił właśnie KF ZMS Huty im. Lenina. Na ostatnim posiedzeniu sekretariatu omówiono i zatwierdzono główne kierunki pracy organizacji w pierwszym półroczu 63 roku. Wprawdzie program zasadniczy się nie zmienia (tego nie dokonuje się przecież w noc sylwestrową), niemniej zarysowują się nowe formy pracy. Sprawa ta wywołuje ostatnio ożywioną dyskusję wśród aktywu i zmusza do zastanawiania się nawet najbardziej tradycyjnych, żeby nie powiedzieć dogmatycznych, działaczy.

Obok działalności ideowo-kształceniowej (poprzez ogólne zebranie organizacji, imprezy artystyczne, WSA, akcję letnią itp.), uwaga koncentrować się będzie wokół coraz większego udziału organizacji ZMS-owskiej w współgospodarzeniu hutą. Myśli się tu nie tylko o brygadach młodzieżowych i rozwoju współzawodnictwa pracy, ale także o zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych i w ogóle dokształcaniu, które urasta do problemu nr 1. Godne podkreślenia jest ujęcie w planie takich zagadnień, jak przebieg stażu absolwentów wyższych uczelni i praca Koła Młodych Inżynierów, które zapuściło mocne korzenie, rzecz w tym, żeby teraz dobrze wzrastało i rozwijało się.

W zakresie pracy kulturalno-oświatowej główne zadanie stoi przed Ogniskiem Młodych, gdzie przewiduje się nie tylko patronaty miesięczne organizacji zakładowych, ale również nowe formy pracy i urządzenie sali klubowej na parterze Ogniska.

Ważnym elementem będzie działalność turystyczna, prowadzona przez grupy działania, Koła PTTK — przy pomocy rad oddziałowych. Powstające obecnie Koła TKKF rozwiną swoją pracę w celu umasowienia sportu i kultury fizycznej.

Szczególnych rumieńców nabierze działalność ZMS w okresie letnim. Przewiduje się obozy dla młodzieży huty nad Jeziorem Rożnowskim i w innych miejscowościach. Ale to już plan na drugie półrocze, a mieliśmy mówić tylko o pierwszym.

Najważniejsze jednak jest to, że przy omawianiu kierunków działania dyskutuje się nad ich celowością i nad nowymi metodami pracy ZMS. Fakt ten rokuje dobre nadzieje dla ZMS.

Toruńska „Iskra" przykładem

Skąd Toruń w naszej rubryce? Rzadko się zdarza żebyśmy pisali o pracy innych klubów. Jeżeli to robimy dziś, to dlatego, że mamy ku temu okazję i wydaje nam się, że warto porównać toruńską „Iskrę" z naszym Ogniskiem Młodych. Porównania tego dokona S. FLOREK (z Ogniska Młodych), który brał udział w jubileuszowych uroczystościach „Iskry" w związku z pięcioleciem istnienia tego klubu.

— Warunki „Iskry" są wprost skromne. Posiada w zasadzie jedną salę, plus piwnica. Z działalnością wychodzi na zewnątrz swoich pomieszczeń, prowadzi ją w klubach przyzakładowych i w świetlicach szkolnych.

— Co pozytywnego zaobserwowałeś w Toruniu?

— Przede wszystkim rzucało się w oczy olbrzymie zainteresowanie klubem władz: Miejskiej Rady Narodowej, Wydziału Kultury teatru i innych placówek kulturalnych, a w pierwszym rzędzie ZMS, który jest gospodarzem klubu. Bardzo dobrze układa się współpraca z teatrem, który bezinteresownie udziela codziennej pomocy klubowi.

— Z pewnością życzylibyście sobie takiej współpracy z Teatrem Ludowym?

— Nie tylko z Teatrem. W ogóle działalność toruńskiego klubu, to przykład umiejętnego skupienia wokół siebie społecznego aktywu. Całą działalnością kieruje jeden etatowy pracownik, który ma do pomocy ryczałtowego plastyka i fotoreportera. Resztę wykonują społecznie młodzi ludzie: studenci, uczniowie, pracownicy różnych instytucji.

— Jakie (ciekawe) formy „Iskry" można zastosować u nas...?

— Szczególnie zainteresowały mnie: żywa gazetka robiona z dużym wdziękiem oraz wieczór poezji i jazzu, w którym udział biorą miejscowi poeci i muzycy. Wprawdzie poziom imprezy (zwłaszcza w części muzycznej) nie najwyższy, ale sama forma bardzo interesująca.

— Wnioski?

— Mamy w naszym Ognisku Młodych duże możliwości, trzeba tylko większego zainteresowania ze strony młodzieży ZMS-owskiej, bez której trudno sobie wyobrazić dobrą pracę.

REMANENT KOMISJI REWIZYJNEJ

To dobrze, że aktywna w tej kadencji Komisja Rewizyjna dokonuje systematycznych przeglądów gospodarki finansowej grup i ich pracy. Szczególnie cenny jest swego rodzaju remanent przeprowadzony przez Komisję Rewizyjną w pierwszej połowie grudnia. Z wniosków przedłożonych sekretariatowi do zatwierdzenia wynika obraz gospodarki poszczególnych grup działania i komitetów zakładowych.

I tak, stwierdzono między innymi słabą działalność Komitetu Zakładowego w Transporcie Kolejowym, niezłą pracę w Głównym Mechaniku i wydziałach Głównego Energetyka. Duże zaległości w opłacalności składek i niewłaściwe przechowywanie dokumentacji wykazała kontrola w grupie P-62B. Wszystkie te zjawiska są podstawą do wyciągania wniosków wobec sekretarzy i odpowiedzialnych za gospodarkę pieniężną. Dużo materiału dostarczyła kontrola przeprowadzona w listopadzie w 19 grupach. Wraz z materiałami komisja przedstawiła sekretariatowi wnioski personalne dotyczące pochwał i kar za dobrą i złą pracę. O karach napiszemy po ich zatwierdzeniu, natomiast można chyba wymienić tych, którzy zasłużyli na wyróżnienie. Są to: tow., tow. **Zdzisław Zaremboński, Stefan Orend i J. Dybisz.**

Remanent ten jest z kolei obrazem pracy organizacji i trudnego zadania nielicznego zespołu członków-rewidentów, którzy pracują pod kierownictwem tow. **J. Skrzyszewskiego.**

ZMIANA WARTY

Co prawda nie przeprowadza się w tym roku akcji sprawozdawczo-wyborczej, lecz w niektórych organizacjach dokonuje się „zmiany warty". Ostatnio zrezygnował z funkcji pierwszego sekretarza KZ w TE długoletni i zasłużony działacz młodzieżowy tow. **L. Karczewski**, a jego miejsce zajął mgr inż. **Adam Peszko**, dotychczasowy sekretarz propagandy KZ. Jest absolwentem AGH a obecnie technologiem w wydziale W-23. Odpowiedzialne stanowisko w produkcji musi łączyć w tej chwili z odpowiedzialną funkcją pierwszego sekretarza. Nie jest to łatwe zadanie, ale przy wydatnej pomocy aktywu i zrozumieniu kierownictwa wydziału z pewnością mu podoła.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY:

W tygodniu świątecznym przewiduje się w zasadzie jedną tylko imprezę: wieczór Klubu Piosenki „Viola 63". Będzie to drugi z kolei comiesięczny konkurs na piosenkę. Impreza odbędzie się 28 bm. o godz. 19.30 w Violince.

UŚMIECHNIJ SIĘ — HUMOR W RYSUNKACH

Bez słów
RYS. B. DZIEKAN

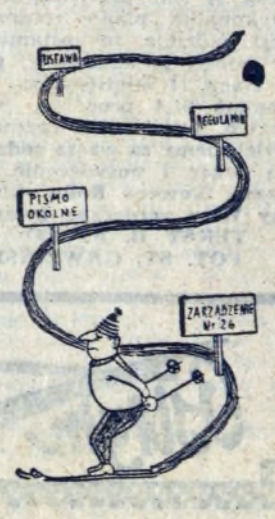

Slalom

Bez słów

Pierwszy krytyk sztuki

Bez słów

— Proszę ładne mięso bez kości!
— Dla mnie ładne kości bez mięsa...

Strasznie niewygodne są te chodniki.

RYS. JAN SZCZESIAK

— Żebyśmy się nie pogubili...

Jeśli długo mam jeszcze czekać panie kelnerze, to czy wobec tego nie mógłby pan przesypać mojego płaszcza w szatni proszkiem przeciw molom?

NBI

POGODA

Nagła inwazja mroźnego powietrza z północy wyprzedziła o kilka dni zimę kalendarzową. W Polsce południowej mróz nie dał się tak we znaki, jak w północnej, ale i tak był bardzo dokuczliwy. W najbliższych dniach zalegające nad Polską mroźne masy powietrza zostaną zaatakowane przez zbliżające się od zachodu ciepłe powietrze pochodzenia oceanicznego. Da to w efekcie nowe opady śniegu i pewien wzrost temperatury. Wygląda na to, że pogoda świąteczna będzie stosunkowo łagodna, czy ocieplenie przybierze aż takie rozmiary, żeby groziła odwilż, trudno przewidzieć. A byłaby wielka szkoda, bo obecna biel śnieżna tak bardzo kojarzy się z naszymi wyobrażeniami o zimowych Świętach. Dla kogo podkrakowskie wzgórza nie wystarczą, ten niech jedzie na narty w góry, śniegu tam leży powyżej metra i warunki narciarskie są doskonałe.

PROMYK

JEDNYM ZDANIEM

Warto zająć się naszymi kierowcami taksówek. W niedzielę 9 bm. gdy z powodu mgły nie kursowały tramwaje i autobusy pośpieszne, taksówkarze za przejazd do Krakowa brali po 24 zł „od łebka"!

*

W niedzielę też obchodzimy imieniny, ale kwiaciarnia przy Placu Centralnym niestety zamknięta. Przydałoby się koniecznie przynajmniej dwugodzinny dyżur w dni świąteczne. (bs)

Zapraszamy na kiermasz do „Stylowej"

W niedzielę, 23 bm., w godz. od 9 do 16 Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne organizują w kawiarni „Stylowa" kiermasz garmażeryjny i cukierniczy, połączony z konkursem z nagrodami za najlepszą jakość wyrobów.

Dyrekcja NZG i kierownictwo zakładu zapraszają mieszkańców dzielnicy do wzięcia udziału w kiermaszu, na którym nabyć będzie można wiele smacznych ciast, tortów i innych słodyczy, oraz różnego rodzaju wyroby garmażeryjne.

(bs)

Nadal duże zapylenie dzielnicy ● Poprawa warunków w hotelach

Ostatnio Prezydium DRN wiele uwagi poświęca zagadnieniom ochrony zdrowia mieszkańców dzielnicy i pracowników huty. Jednym z ważnych zagadnień w tej dziedzinie jest nadal duże zapylenie dzielnicy. W oparciu o wyniki działalności służby sanitarnej, należy stwierdzić, że brak jest większej poprawy w zapyleniu Nowej Huty, dlatego też problem wentylacji w kombinacie jest pierwszoplanowy, wśród zagadnień poprawy stanu bhp.

Wiele do życzenia pozostawia również stan sanitarny osiedli wiejskich (około 40 proc. domów).

*

Dużą poprawę warunków zdrowotnych natomiast notuje się w hotelach pracowniczych, w stosunku do roku ubiegłego. Widać to szczególnie na przykładzie hoteli pracowników HiL, gdzie ostatnio wykonane zostały remonty. Najlepszy stan sanitarny hoteli ma 10 bloków na Wzgórzach Krzesławickich. Poprawa w tej dziedzinie ma duże znaczenie, gdyż jeszcze w tej chwili na terenie dzielnicy zakwaterowanych jest w hotelach blisko 14 tys. osób oraz około 400 dzieci.

*

Olbrzymi zasięg opieki lekarskiej mają Zakłady Leczniczo - Zapobiegawcze HiL, działające na terenie kombinatu poprzez 24 rejonowe punkty lekarskie, Centralną Przychodnię Specjalistyczną, 6 punktów pielęgniarskich, pogotowie ratunkowe i półsanatorium przeciwgruźlicze, opiekujące się blisko 42 tys. pracowników.

W związku z rozbudową kombinatu ciasne okazują się urządzenia sanitarne, jak szatnie, natryski, umywalnie itp. Problemy te oczekują na generalne rozwiązanie w następnym etapie rozbudowy HiL, gdyż liczne niedociągnięcia w warunkach sanitarno-higienicznych stanowisk pracy, rzutują w poważny sposób na zwiększenie ilości chorób i absencję załogi.

Kierownictwo Zakładów Leczniczo - Zapobiegawczych HiL, wspólnie z Dyrekcją Huty pracuje nad usprawnieniem przebiegu badań okresowych i skoordynowaniem ich z badaniami nowo wstępujących. Należy podkreślić, że takie wydziały, jak Transport Kolejowy i Administracja HiL wykonały badania okresowe w dużym procencie. Znacznie gorzej przedstawia się to na takich wydziałach, jak Walcownia, Odlewnie, Stalownia. Dużą trudność dla pracowników ZLZ stanowi brak pracowni rentgenologicznych i analitycznych. Sytuację tę zmieni posiadanie małoobrazkowego, ruchomego rtg, z którym będzie się można udać do załogi, pracę usprawni także zorganizowanie w wydziałach podręcznych pracowni analitycznych.

Jednym z ważniejszych zadań przemysłowej służby zdrowia jest przeprowadzenie badań środowiskowych na stanowiskach pracy, w pomieszczeniach socjalnych itp. W ten sposób bada się zapylenie, stężenie trucizn i inne.

Od 1 stycznia 1963 wprowadza się duże usprawnienie dla załogi huty. Będzie to rejestracja telefoniczna, która dla każdego zgłoszenia poda dokładną godzinę przyjęcia, aby pracownicy nie musieli czekać. Olbrzymie znaczenie ma organizowana Katedra Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych, która rozwinie działalność naukowo-usługową, przez naukowe rozpracowanie wielu zagadnień, m. in. ochrona zdrowia, choroby zawodowe, fizjologia, psychologia.

bs

Dyżury świąteczne w NZG

Dyrekcja Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych zawiadamia wszystkich mieszkańców dzielnicy o dyżurach swoich placówek w okresie świątecznym. 24 bm., do godz. 20 otwarte będą restauracje: „Wisła" i „Teatralna", bary: „Bachus", „Bar Mały" oraz kawiarnie: „Kopciuszek" i „Słoneczna". Pozostałe placówki gastronomiczne czynne będą do godz. 18.

25 bm. w godz. od 10 do 20 mają dyżur następujące lokale: „Arkadia", „Ekspres", „Halinka", „Krasnoludek", „Lajkonik", „Zachęta" i „Bar pod Zegarem". W dniu 26 bm. oraz 1. I. 1963 r. czynne będą wszystkie placówki gastronomiczne.

Wystawa M. Jaremianki w KMPiK

Zmarła przed trzema laty krakowska artystka-malarka Maria Jarema zostawiła bogaty dorobek artystyczny w postaci wielu interesujących prac.

Otwarcie wystawy kilkunastu obrazów M. Jaremianki odbyło się w nowohuckim Klubie MPiK, z udziałem męża artystki i znanego literata — Kornela Filipowicza oraz licznie zebranych gości. Prace oglądane na wystawie z Nowej Huty pojadą prosto do Genewy. Radzimy więc pośpieszyć się z obejrzeniem tej interesującej ekspozycji.

dr

Wchodzimy już w okres świąteczny. Lada dzień zjawią się u nas kolędnicy.

PROBLEM TYGODNIA

Mieliśmy już w tym roku przedsmak zimy. Pierwsze śniegi i pierwsze odwilże. I pierwszy bałagan i brud na ulicach. Aż strach bierze co będzie dalej, jak zima zagości u nas na dobre i nie poskąpi nam śniegu. Na szczęście, jak dotąd opady nie były zbyt duże, śnieg taje, wszystko się uspokoiło — my, i ci, którzy co roku zapewniają, że są przygotowani na zimę — także. A w rzeczywistości z tych przygotowań guzik. Przyjdzie śnieg, gołoledź, czy błoto, większość ulic i chodników nie jest sprzątana, ani posypywana piaskiem. Że przez to wzrasta ilość wypadków na naszych jezdniach, że na chodnikach ludzie łamią nogi, lub nieraz po kostki grzęzną w błocie, że istnieją skrzyżowania, przez które nie można normalnie przejść, tym się nikt specjalnie nie przejmuje.

Zwały błota, czy śniegu stały się już typowym rekwizytem w zimowym krajobrazie naszej dzielnicy. Podobnie, jak i grupki młodzieży wyślizgującej na chodnikach długie pasy lodowisk, lub przyglądającej się starszym, spoconym przechodniom, z trudem holendrującym po oblodzonych chodnikach. Szpitale przygotowują większe porcje gipsu i szyn, a my chodzimy uważnie i... wywracamy się, łykamy pastylki przeciw grypie, susząc przemoczone buty na kaloryferach.

Do dziś chyba nie jest uregulowana sprawa, kto ma sprzątać chodniki na przykład przed szkołami, żłobkami czy przedszkolami. A może i jest, ale jak spadnie śnieg, nikt tego nie robi. Choć już minęła połowa grudnia, dalej nie widzimy piasku do posypywania. Dozorcy jeśli już sprzątają, to nie wszyscy robią to dokładnie i w określonych godzinach, a podobno i ta sprawa uregulowana jest odpowiednimi przepisami. No cóż, przepisy to teoria, a brud na ulicach, to przykra praktyka, tym razem daleko odbiegająca od założeń teoretycznych. Pozostaje tylko optymizm. Byle szybko do wiosny!

JERZY SUBERLAK

Załącznik: łapówka

Ob. W. P. — pracownik jednego z zakładów gastronomicznych w Nowej Hucie, przeżywał kłopot. Siostrzeniec jego nie został przyjęty do Technikum Łączności w Nowej Hucie. Komentował głośno w gronie swych kolegów zawód, który go spotkał. Radził się ich co ma zrobić, by chłopiec nie stracił roku.

Dwie panie przysłuchiwały się uważnie rozmowie kelnerów. Siedziały bowiem w restauracji przy kawce. Jedna z nich ob. M. G. podeszła do zmartwionego pracownika gastronomu i ofiarowała mu swą pomoc. „— Chłopak się dostanie do technikum, moja przyjaciółka siedząca przy mnie ma duże stosunki wszędzie i zna dyr. Technikum Łączności". Taka rekomendacja ucieszyła W. P. Po wstępnej rozmowie postanowił następnego dnia przyjść do mieszkania swej protektorki. W mieszkaniu oczekiwała ob. W.P. — pani „protektorka". Aby sprawa jakoś została załatwiona ob. W. P. przyniósł ze sobą pół litra śliwówki, a przy odejściu zostawił pod popielniczką pięćset złotych.

Pod koniec wakacji dwie przyjaciółki udały się do Technikum Łączności w Nowej Hucie. Miejsc wolnych nie było. Zapisały więc chłopca do Zasadniczej Szkoły Zawodowej mającej tę samą dyrekcję co Technikum.

Po wyjściu ze szkoły odwiedziły zainteresowanego uczniem kelnera zapytawszy go, czy pozostawione w czasie wizyty 500 — zł, są przeznaczone dla dyrektora szkoły. Po krótkiej wymianie zdań ob. W. P. zadeklarował dostarczenie 1.000 zł dla dyrektora. Pieniądze wręczył w krótkim czasie.

Pierwszy dzień pobytu w szkole dla ucznia K. był z jednej strony radosny, bo nie znalazł się „na lodzie", ale spotkało go rozczarowanie, gdy dowiedział się, że jest zapisany do szkoły zasadniczej. Zirytowany ojciec ucznia wystąpił z pretensjami do dyrekcji szkoły. „— Jak to, to za tysiąc złotych, które Panu przekazałem, mój syn dostał się tylko do szkoły zasadniczej?" Dyrektor drgnął, a potem spokojnie przekazał meldunek do Komendy Dzielnicowej MO donosząc o zajściu.

W toku milicyjnych i prokuratorskich dochodzeń ustalono, że dwie oszustki, powołując się na wpływy szkolne, podjęły się załatwienia zapisania ucznia do szkoły za „drobną opłatę 1.500 zł plus poczęstunki". Organa sprawiedliwości skrupulatnie dociekły, że ob. W. P. padł ofiarą sprytciarek.

(styryl.)

✱ NOWA WYSTAWA W SALONIE TPSP

Od kilku dni w salonie TPSP możemy oglądać nową, ciekawą wystawę. Są to ilustracje Antoniego Białkowskiego, polskiego oficera, do „Pamiętników starego żołnierza". Kilkadziesiąt prac obejmuje grafikę polską i obcą. Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 11 do 18, w okresie świąt otwarta będzie w dn. 26 bm.

✱ „Z PIOSENKĄ W KARNAWAŁ"

Zakładowy Dom Kultury HiL organizuje w dniu 28 bm. o godz. 18 wieczór towarzyski, z udziałem zespołów wokalnych i muzycznych ZDK.

bs

CO GDZIE KIEDY?

KINA:

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15. Do 23 bm „Nigdy w niedzielę" prod. greckiej, dozwolony od lat 18. Od 24 do 29 bm. „Zdarzyło się w Rzymie" prod. włosko-francuskiej, dozwolony od lat 18.

ŚWIATOWID Mała Sala, godz. 15, 17 i 19. Do 23 bm. „Poławiacze gąbek" prod. radzieckiej, dozwolony od lat 16, od 24 do 27 bm. „Żółte psisko" — prod. USA, dozwolony od lat 7. Od. 28 do 31 bm. „Francuzka i miłość" — prod. francuskiej, dozwolony od lat 18.

Poranki świąteczne godz. 11.15 i 12.30, Niedziela 23 bm. Zestaw bajek „Awantury arabskie", 25 i 26 bm. „Zbuntowana orkiestra" — prod. holenderskiej, dozwolony od lat 12.

ŚWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 do 23 bm. „Prawda" dram. francuski, dozwolony od lat 16, od 24 do 28 bm. „Wozy jadą na zachód" — western panoramiczny prod. USA, dozwolony od lat 12.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 do 23 bm. „Mąż swojej żony" prod. polskiej, dozwolony od lat 12, od 24 do 27 bm. „Noc szpiegów" — dramat francuski, dozwolony od lat 16, od 28 bm. „Liliomfi" prod. węgierskiej, dozwolony od lat 16.

PORANKI świąteczne godz. 11.15 i 12.30, niedziela 23 bm. „Tajemnicza grota" — prod. angielskiej, dozwolony od 10 lat, 25 i 26 bm. dla dzieci zestaw bajek „Nieznana planeta".

SFINKS do 23 bm. „Dziewczyna z wyspy" prod. meksykańskiej, dozwolony od lat 16. Od 24 do 26 bm. „Perri" prod. USA, dozwolony od lat 12. Od 27 do 30 bm. „Żebro Adama" — prod. USA, dozwolony od lat 16.

BALLADYNA do 23 bm. „Żebro Adama", od 25 do 26 bm. „Mezalians" — prod. węgierskiej, dozwolony od lat 14.

KOLOROWE do 23 bm. „Skłóceni z życiem" — prod. USA, dozwolony od lat 7, od 28 do 30 bm. „Dziewczyna z wyspy" prod. meksyk.

TEATR LUDOWY

22 bm. godz. 19.15 „Ten który dotrzymuje słowa" (premiera prasowa), 23 bm. godz. 19.15 „Ten który dotrzymuje słowa", 24 bm. Teatr nieczynny, 25 bm.: godz. 19.15 „Człowiek z gestem", 26 bm. godz. 11 „Przygoda Sindbada żeglarza", godz. 19.15 „Ten który dotrzymuje słowa", 27 i 28 bm. Teatr nieczynny.

TELEWIZJA

SOBOTA 22 bm. godz. 9.00 „Piotr I (część pierwsza i druga) film fabularny prod. radzieckiej, od lat 14, 16.20 „Wujcio Adaś i Kajtuś", 16.45 „Śnieżnik zaprasza" — program. turyst. 17.15 Telewizja Katowice informuje, 17.30 „Dziesięciu najlepszych" konkursowa estrada wokalno-muzyczna dla młodz., 18.30 program sportowy, 19.30 Dziennik, 20.00 Dobranoc, 20.05 Sprawozdanie sport., 20.25 „Dzień poezji", 21.05 film „Piotr I", 20.40 Ostatnie wiadomości, 22.50 „Stare szpilki rdzewieją" — program rozrywkowy.

NIEDZIELA 23 bm. godz. 9.30 Kurs rolniczy, 11.30 „W krainie Disney'a", 12.30 film „Piotr I" (część II), 14.20 Magazyn Związków Zawodowych, 15.00 „Niedzielna biesiada", 15.55 „1000 taktów muzyki", 16.40 „Budzik", 17.00 Koncert zespołów amatorskich Związków Zawodowych, 18.00 „20 pytań" teleturniej, 19.55 Chwila wspomnień — Kronika filmowa z roku 1910, 19.25 Dziennik telewizyjny, 20.00 Sprawozdanie z Międzynarodowego meczu hokejowego z CSRS — ZSRR, 21.15 „Sportowa niedziela", 21.30 Przygody don Juana — film.

PONIEDZIAŁEK 24 bm. 17.15 Telewizja Katowice informuje, 17.25 Program dnia, 17.30 dla dzieci Miś z okienka, Śnieżna gwiazdka — Teatrzyk tańca, 19.00 Koncert Chopinowski, 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.00 Kino krótkich filmów, 20.25 Teatr TV „Romantyczni" 21.35 film.

WTOREK 25 bm. godz. 13.45 program dnia, 13.50 „Historia żółtej ciżemki" — film fabularny dla dzieci, 15.15 „Z turoniem i z gwiazdą, 16.00 Klub Myszki Miki" 17.20 Chwila wspomnień — kronika filmowa z 1919 r. 19.30 Dziennik Telewizyjny, 20.00 Dobranoc, 20.50 Świąteczne Tele-echo, 20.50 film.

Za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w programie kin i telewizji Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 461-15, wewn. 47-68. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
N—22

OGŁOSZENIA DROBNE

NATKANIEC JÓZEF — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

GONDEK TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KARYS STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

ANDRUSZKIEWICZ TADEUSZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

KOZICKI STANISŁAW — zgubił legitymację szkolną wydaną w Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie.

WOLSKI ZBIGNIEW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

LEJKO ADAM — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

CYMBOR STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

WOLSZA JÓZEF — zgubił legitymację Ubezpieczeniową wydaną w HiL.

PUCHAŁA STEFAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KRUPA MAREK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

DZIURDZIA JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

JĘDRUSIK ZOFIA — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HiL.

CIASTOŃ HALINA — zgubiła legitymację Związku Zawodowego Hutników — wydaną w HiL.

RUDNY FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę, legitymację ubezpieczeniową, legitymację Związków Zawodowych wydane w HiL.

ZYCH JAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez PPB HiL.

Usługi dla Ludności

w zakresie:

DRUKÓW wszelkiego rodzaju,
INTROLIGATORSTWA,
PIECZĄTEK GUMOWYCH — oraz
RYTOWANIA obrączek ślubnych, tabliczek na drzwi z tworzywa sztucznego oraz z dostarczonego materiału, faksymile itp.

wykonuje terminowo

NOWOHUCKA DRUKARNIA P. T.

Nowa Huta, Os. Hutnicze 7, tel.: 414-58, 438-12, 422-72

W OBIEKTYWIE

Zaczęły się ferie świąteczne, ale kącik do nauki w pokoju dziecinnym nie opustoszał. Przyjemnie zaglądnąć tam nawet w czas.e świąt, zwłaszcza, jeśli jest on urządzony tak wygodnie, jak ten.

I w wieku przedszkolnym ma się swoje upodobania. Kącik z zabawkami w rogu pokoju będzie kiedyś jednym z najmilszych wspomnień dzieciństwa.

FOT. S. GAWLINSKI

MODA

Sportowa czapeczka, szalik, ciepły sweter i już jesteśmy gotowe do pójścia na spacer Krupówkami, po narciarskich wyczynach na stokach Gubałówki. Oczywiście, obowiązuje dobry humor, jako niezbędny i elegancki dodatek, do przepisowego stroju.

Wytworny komplet na późniejsze popołudnie i wieczór. Mała czarna suknia bez rękawów, gładko dopasowana...

...i na to żakiecik z kołnierzem szalowym, który wkłada się na chłodniejsze okazje. Materiał: wełna, krepa. Komplet nie musi być koniecznie w kolorze czarnym, równie ładnie „wyjdzie" w ciemno-zgniło-zielonym, brązowym. Polecamy, ze względu na jego liczne zalety, pośród których nie najmniej ważną jest możliwość uchronienia się przed zimnem w chłodnym pomieszczeniu, np. w słabo ogrzanej sali teatralnej.

Kącik filatelistyczny

Pamięci ofiar hitleryzmu

Poczta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała w listopadzie br. dziesiątą już serię znaczków poświęconą pamięci zamordowanych antyfaszystów.

Seria ta składa się z pięciu znaczków z podobiznami pomordowanych. Tym razem są to przedstawiciele różnych narodowości. Zamieszczony obok znaczek przedstawia Jese Diaza (1896—1944 r.). kp

Kalejdoskop filmowy

Nagrodzony film Lattuady ✦ Człowiek na bezdrożach ✦ Polska komedia współczesna

Film produkcji francusko-włoskiej pt. **„Uprowadzenie"**, może być charakterystycznym przykładem zmiany stylu, jaka dokonała się u wielu twórców włoskiego neorealizmu. Film **Alberto Lattuady** dostał nagrodę za reżyserię w San Sebastian w roku 1961. „Uprowadzenie" cechuje bezbłędna konstrukcja dramaturgiczna, reżyser stworzył studium ambicji i bezwzględnej postawy wobec życia, która rodzi się w społeczeństwie, rządzonym przez pieniądz. Bohaterowie filmu pozbawieni są wszelkich uczuć, poza pragnieniem zdobycia majątku, za każdą cenę, nawet przestępstwa. Główne role, w tym bardzo ciekawym dramacie psychologicznym odtwarzają: **Anouk Aimee, Thomas Milian, Raymond Pellegrin.**

Również produkcji francusko-włoskiej zobaczymy na naszym ekranie dramat psychologiczny pt. **„Zdarzyło się w Rzymie"**. Jest to film, doskonale zrobiony, odważny, grany przez świetnych aktorów. Bardzo dobra reżyseria **(Mauro Bolognini)** oraz niezła polska wersja językowa **(Jerzy Twardowski).**

Bohater filmu, Dawid, kieruje się w swym życiu jedynie instynktem, automatycznie stosuje reguły gry, z którymi spotyka się w życiu. Bolognini budzi w pewnych scenach wstręt do swego bohatera, powstrzymuje się jednak od jednoznacznego potępienia Dawida. Posługując się dalekim od banału i łatwych rozwiązań dramaturgicznych warsztatem pokazuje człowieka na bezdrożach, a resztę, ocenę i wnioski, pozostawia widzowi. W roli młodego, pięknego bezrobotnego — **Jean Sorela**, w rolach kobiecych — pełna wdzięku **Jeanne Valerie** i nadzwyczajna **Lea Massari.**

Dobrą komedią współczesną jest film produkcji polskiej pt. **„Dziewczyna z dobrego domu"**, według scenariusza **M. Piotrowskiego**. Reżyser filmu, **Antoni Bohdziewicz** znany nam jest z takich filmów, jak **„Za wami pójdą inni"**, **„Kalosze szczęścia"** czy **„Rzeczywistość"**. Akcja filmu rozgrywa się w późne popołudnie, noc sylwestrową i poranek noworoczny w Krakowie i pod Krakowem. W żartobliwy sposób przedstawione są dwa środowiska, jedno Krakowa „dobrych domów" i szacownych rencistów, drugie nowoczesnej młodzieży, domów kultury i wesołych zabaw sylwestrowych. Oba te światy potraktowane są z pobłażliwością, a kontrasty między nimi są bardzo komiczne. Wykonawcami są: **Krystyna Stypułkowska, Tadeusz Janczar, Ignacy Gogolewski, Elżbieta Czyżewska** i inni.

W sali kina „Świt" zobaczymy barwny, panoramiczny film produkcji amerykańskiej pt. **„Wozy jadą na Zachód"**, w reżyserii **Willian Beaudine.** Jest to pierwszy panoramiczny film, wyświetlany w tym kinie, którego ekran został przystosowany do wyświetlania filmów szerokoekranowych. Film ciekawy, zachęcamy wszystkich do zobaczenia go. W rolach głównych: **Fess Parker, Kathleen Crowley, Jeff York i David Stelier.**

bs

Zdarzyło się w Rzymie.

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYJ SOJUSZ A UNIKNIESZ WIELU PRZYKROŚCI

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA

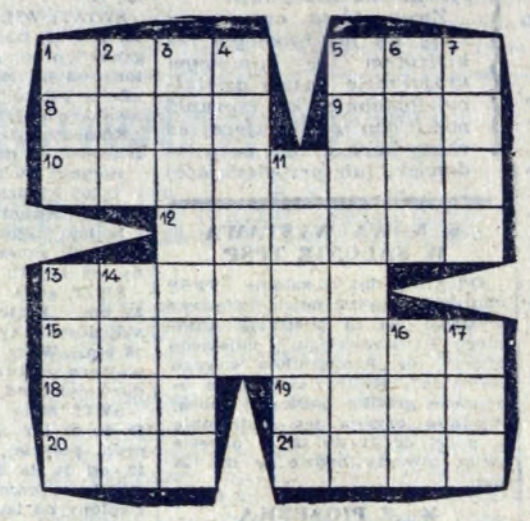

POZIOMO: 1. krzew rosnący w Ameryce Południowej, którego liście zawierają kokainę, 5. część sztuki teatralnej, 8. skrzydlate chłopię z łukiem i strzałami, polujące na zakochanych, 9. pieniądz włoski, 10. rzadko spożywane mięso, 12. pisarz francuski, autor znanej powieści „Dzwony Bazylei", 13. niezdara, niedołęga, ciemięga, 15. człowiek oddziaływujący politycznie na społeczeństwo, 18. pląs rytmiczny, 19. kryjówka ziemna, 20. popularny dawniej proszek do szorowania, 21. miasto przemysłowe w zachodniej Rumunii.

PIONOWO: 1. dawny powozik, 2. gatunek tłuszczu roślinnego, 3. lek o działaniu nasercowym, 4. wielki masyw wulkaniczny w północno-wschodniej Turcji, 5. krokodyl żyjący w rzekach amerykańskich, 6. miejsce rozrywkowe, 7. lek dla dzieci rachitycznych, 11. ostra reprymenda, 13. kawałek tkaniny w miejscu dziurawym na ubraniu, 14. kamień półszlachetny, 16. wiatr na jeziorze Garda we Włoszech, 17. pierwiastek chemiczny występujący w minerałach uranowych, odkryty przez małżonków Curie.

Arytmograf

Należy odgadnąć rysunki i podstawić litery poszczególnych wyrazów pod liczby obok stojące, a następnie przenieść te litery do odpowiednich pól diagramu i odczytać kolejno rzędami poziomymi treść rozwiązania, sentencję Leonarda da Vinci.

SZYFROGRAM

Należy odgadnąć 9 wyrazów według podanych niżej określeń i z każdego z nich wybrać kolejno — wypisując obok siebie — litery wskazane cyframi (liczyć od lewej do prawej). Litery wybrane czytane kolejno utworzą rozwiązanie — hasło zawsze aktualne.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. każda z tych rzeczy: wódka, kawa, sos (1 — 2 — 3 — 4 — 6).
2. płaszcz na chłodne dni, ale nie na zimę (1 — 3 — 5 — 7).
3. dzieli ziemię na dwie półkule (2 — 3 — 5).
4. współczesność, teraźniejszość (2 — 3 — 4 — 5).
5. mała główka (3 — 4 — 7 — 9).
6. to czym jest Nowa Huta (1 — 2 — 3 — 4 — 5).
7. pojazd w górę (1 — 2 — 3 — 5).
8. jeden z miesięcy (2 — 3 — 4).
9. jeden z największych wydziałów w Hucie im. Lenina (1—9).

Dla ułatwienia podajemy pierwsze litery poszczególnych wyrazów kolejno od 1 do 9: U. J. R. N, G, M, W, L, W.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 31. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród autorów bezbłędnych odpowiedzi (wystarczy jedna) redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 50 (314)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. łapa, 4. kra, 7. udo, 8. ołów, 9. galopada, 11. nem, 13. mer, 15. aligator, 19. ręka, 20. osa, 21. Oka, 22. opad.

PIONOWO: 1. ług, 2. Adam, 3. Pol, 5. kłam, 5. ród, 6. awal, 8. opera, 10. Onega, 12. karo, 13. mika, 14. fosa, 16. lęk, 17. top, 18. rad.

UZUPEŁNIANKA

ŻYCIE DOBRZE UŻYTE JEST DŁUGIE (LEONARDO DA VINCI)

WYRAZY POMOCNICZE: nożyce nacisk, kredka, urobek, karzeł, Aleuty, wyżyna, antena, rejent postęp, kadłub, Brugia, świerk.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Stefan Machnik, Kraków, ul Długa 86/1;
2. Jolanta Maciejewska, Nowa Huta, Osiedle Teatralne 6/26;
3. Wiesław Marzec, Nowa Huta Osiedle Stalowe 16/66;
4. Maria Rusek, Nowa Huta Osiedle Szkolne 7/45;
5. Tomasz Szewczyk, Kraków ul. Turecka 1/2;
6. Władysław Wardak, Nowa Huta, Osiedle Stalowe 16/„C";
7. Tadeusz Wata, Nowa Huta Osiedle Hutnicze 13/8;
8. Witold Zaraska, Nowa Huta Centrum D, bl. 3/33.

KSIĄŻKI

TYTUŁ: „BUNT NA ZAMKU PENWOOD"
AUTOR: GEORGE BIDWELL
TREŚĆ: Powieść historyczna z XVI wieku, okresu panowania w Anglii królowej Elżbiety I. Na tle wydarzeń historycznych, autor ukazuje bohaterów, członków dwóch zwalczających się rodów: protestanckich Elżbietańczyków i katolickich stronników Marii Stuart.
WYDAŁA: LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA, CENA 23 ZŁ.

*

TYTUŁ: „NOWA PRZYGODA: GWINEA"
AUTOR: ARKADY FIEDLER
TREŚĆ: Jest to ostatnia książka znanego podróżnika i autora niezwykle ciekawych powieści, przenosi czytelnika do Afryki. Obok egzotycznej przyrody, bogatego krajobrazu, dzikiej fauny i flory, Fiedler ukazuje życie i obyczaje tubylców. Lektura pasjonująca, a zarazem bardzo pouczająca.
WYDAŁY: „ISKRY", CENA 35 ZŁ.

*

TYTUŁ: „SPOTKANIE"
AUTOR: IZRAEL METTER
TREŚĆ: Zbiór opowiadań znanego pisarza radzieckiego. Autor ukazuje w humorystyczny i ciekawy sposób dzisiejsze życie ludzi radzieckich. Szczególnie interesujące jest opowiadanie, którego bohaterem jest pies milicyjny, zwany Muchtar.
WYDAŁ: „CZYTELNIK", CENA 15 ZŁ.

*

TYTUŁ: „SOBOWTÓR I INNE OPOWIADANIA".
AUTOR: FIODOR DOSTOJEWSKI
TREŚĆ: Jest to kolejny tom serii, obejmujący opowiadania z lat 1846—1848.
WYDAŁ: „PIW", CENA 25 ZŁ.

*

TYTUŁ: „PIOTR BRUEGHEL"
AUTOR: FELIKS TIMMERMANS
TREŚĆ: Książkę polecamy szczególnie tym, którzy interesują się sztuką. Jest to powieść o życiu i twórczości świetnego malarza z XVI wieku. Piotr Brueghel, urodzony w małej wiosce we Flandrii jest na wskroś artystą ludowym, a tematy do obrazów czerpie z samego życia.
WYDAŁO: WYDAWNICTWO LITERACKIE, CENA 25 ZŁ.

*

TYTUŁ: „ANIKA"
AUTOR: IVO ANDRIC
TREŚĆ: Piękna, poetycka powieść znanego, jugosłowiańskiego pisarza, laureata nagrody Nobla.
WYDAŁ PIW, CENA 10 ZŁ.

bs